DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 Tel. Redakcji dzienny 12-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. **Bydgoszcz, środa 15 lutego 1933** **Nr. 37**

Nowy manewr niemiecki
na Konferencji Rozbrojeniowej — spalił na panewce
Wystąpienie delegata Polski gen. Burchardt-Bukackiego

Genewa 14. 2. (PAT). W komisji głównej konferencji rozbrojeniowej delegat niemiecki Nadolny usiłował wczoraj ponownie uzyskać, by zamiast problemem efektywów i propozycją francuską dotyczącą ujednostajnienia typu armij komisja główna zajęła się najpierw sprawą materjałów wojennych. Podobnie jak wczoraj wysiłki delegata niemieckiego zostały bez skuteczne.

Manewr niemiecki polegał na tem, że Nadolny zaproponował odesłanie sprawy do komitetu efektywów, a następnie do dyskusji nad sprawą materjałów wojennych.

Sprzeciwił się temu kategorycznie Paul - Boncour, który przypomniał, że prace komitetu efektywów były dotąd bezowocne, ponieważ nie mogły ustalić zasady politycznej, którą komitet ten mógł się kierować. Paul - Boncour kategorycznie odmówił dyskutowania nad kwestją redukcji jakościowej różnych rodzajów broni, a więc redukcji ciężkiej artylerji dopóki nie będzie wiadomo, jakiego rodzaju armja będzie się tym materjałem wojennym posługiwała. Od decyzji politycznych będzie zależało, czy Francja zgodzi się na maksymalne, czy minimalne redukcje zbrojeń.

Delegat polski GENERAŁ BURHARDT - BUKACKI ZŁOŻYŁ KRÓTKĄ DEKLARACJĘ ZASADNICZĄ w której podkreślił, że uchwała komitetu efektywów nie będzie mogła być sprzeczna z istniejącemi zobowiązaniami prawnemi, gdyż komitet niema kompetencji politycznych. Kompetencje te należą wyłącznie do komisji głównej, to też delegat polski wypowie się w odpowiednim momencie w komisji głównej. Mówiąc o istniejących zobowiązaniach, delegat polski miał na myśli postanowienie o systemie służby wojskowej, nałożonym na Niemcy przez traktat wersalski.

Szereg innych członków komitetu podkreśliło bezcelowość odesłania sprawy przez komitet efektywów i uchwalenie zasad, które nie przyświecają pracom komitetu, to też decyzja że odesłanie do komitetu nastąpi po uchwałach zasadniczych i powołaniu podkomitetu redakcyjnego celem przygotowania tekstu dla dyskusji w komisji głównej nad temi zasadami zyskała aprobatę.

Wobec jednomyślności komisji delegat niemiecki Nadolny musiał wkońcu dać za wygraną i zrezygnować z natychmiastowego odesłania sprawy efektywów do komitetu.

Pogróżki Hitlera
komplikują sytuację w Genewie

Paryż 14. 2. (PAT).) „Ekscelsior" zaznacza, że niedzielne oświadczenie Hitlera wywołało w konferencji rozbrojeniowej w Genewie wielkie wrażenie.

Jedna tylko delegacja francuska nie okazała żadnego zdziwienia, bowiem pretensje Niemiec są jej znane. Są one te same, jakie formułowali wszyscy szefowie rządu Rzeszy od czasów Stresemanna. W owych czasach Hitler stanowił opozycję i nie ponosił odpowiedzialności, dziś jest u władzy i ciąży na nim ta odpowiedzialność. W ostatnich dniach Hitler wspomniał o podziale między państwa europejskie broni, złota i kolonij bez uwzględnienia woli obecnych i legalnych właścicieli.

Wszystko to nie przyczyni się do ułatwienia dyskusji genewskiej. Nie od rzeczy będzie przypomnieć słowa Brianda, które stały się obecnie aktualne: Francja może dać wiele tym do których żywi zaufanie i przyjaźń, lecz nie może ustępować przed usiłowaniem straszenia jej i pod przymusem.

Zamaskowane szkoły podchorążych
w niemieckich „kadrach pracy"

Berlin 14. 2. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wspólnie z komisarzem do służby w t. zw. kadrach pracy, wydało specjalne zawiadomienie, zawierające przepisy, według których abiturjenci, kończący szkoły średnie na Wielkanoc, mogą się zgłosić do półrocznej służby. Okres półroczny zaczyna się 1 kwietnia i trwa do września. Okres 4-miesięczny, poświęcony będzie służbie w kadrach pracy, resztę zaś czasu przeznacza się wyłącznie na t. zw. sporty w terenie. Służba ta odbywać się będzie w specjalnych obozach. Koszty całkowitego utrzymania i umundurowania ponosi Rzesza.

Do służby tej wciągane być mogą również abiturjentki. Urzędy pracy otrzymały polecenie udzielania bliższych informacyj o warunkach udziału.

Niemcy weszły na drogę niebezpiecznej awantury
Prasa amerykańska o ostatnich wypadkach w Niemczech

Nowy Jork. 14. 2. (PAT). W związku z wypowiedzianem przez radjo oświadczeniem przedstawiciela Hitlera w Waszyngtonie Luedeckego, że prasa amerykańska przyjęła wiadomość o nominacji Hitlera z szalonym entuzjazmem, „New York Times" pisze: — nie można zataić, że Niemcy weszły na drogę niebezpiecznej awantury. Oprócz wywołania niepokojów wewnętrznych może to wywołać poważne obawy zagranicą.

„New York Evening Post" pisze — jeśli nominacja Hitlera oznacza nowe wybory, to Rzesza ma przed sobą ponowny okres politycznego nieładu, jeśli zaś oznacza dyktaturę Niemcy narażają się na ryzyko ogólnych zamieszek.

Hitler nie jest mężem stanu, lecz agitatorem
Cechuje go ubóstwo idei i stylu

Paryż, 14. 2. (Pat). Charakteryzując Hitlera na podstawie niedzielnego wywiadu, udzielonego płk. Ethertonowi, Emil Bure, zaznacza w „L'Ordre", że raz jeszcze potwierdza się, iż Hitler nie jest mężem stanu, lecz agitatorem. Jest on „postrachem Europy" tylko dlatego, że ma do czynienia z Francją, zdemoralizowaną przez pacyfizm, niezdolną uprzedzić przez energiczną akcję agresywnych zamiarów Hitlera przeciwko Francji i jej sojusznikom. Obecnego kanclerza Rzeszy cechuje zarówno ubóstwo idei jak i stylu — kończy Bure.

„New York Herald" pisze, że triumf Hitlera jest teatralny, lecz zwycięstwo reakcji jest istotne i przytłaczające.

„Washington Star"w artykule redakcyjnym omawiając telegram Goeringa do prasy szwedzkiej oświadcza, że incydent ten jest znamienny, jako symbol wzrastającej arogancji narodowych socjalistów.

Nowy York, 14. 2. (Pat). Prasa amerykańska przedrukowuje oświadczenie Feuchtwangera, ośmieszające Hitlera jako pisarza.

Kiedyż to się wreszcie skończy?
Przed nową ofenzywą japońską na chińską prowincję Dżehol

Londyn, 14. 2. (Pat). Według wiadomości ze źródeł chińskich, ożywiony ruch oddziałów wojskowych pozwala się spodziewać rychłego ataku japońskiego w prowincji Dżehol. Oddziały kawalerji i artylerji japońskiej, które zdążały na front Dżehol z Czin—Czou, musiały podobno skierować się ku Czing—Czia—Tun, na skutek rozruchów w Czano—Czun i okolicach.

Z tych samych źródeł donoszą, że przypadkowy wybuch zapasów dynamitu, pozostawionego przez wojska japońskie na zachód od Szan—Hai—Kwan, dał pretekst do bombardowania oddziałów chińskich w ostatnich dniach.

Do Czing—Wan—Tao w ostatnich dniach przybyły też dwa krążowniki japońskie, jeden torpedowiec, oraz dwa parowce napełnione żywnością i materjałem wojennym. W okolicach Nanking oddziały chińskie odpędziły podobno eskadrę aeroplanów japońskich, która niespodziewanie je zaatakowała.

Ks. prałat Gawlina — biskupem polowym WP.

(o) Rzym, 14. 2. (Tel. wł.). Wczoraj Ojciec św. zwolnił ze stanowiska biskupa polowego Wojsk Polskich ks. biskupa Galla, mianując go równocześnie arcybiskupem, a na jego miejsce wyznaczając ks. prałata Józefa Gawlina, proboszcza w Królewskiej Hucie.

B. minister Zaleski — członkiem rad nadzorczych towarzystw asekuracyjnych

(o) Warszawa, 14. 2. (Pat). Były minister spraw zagranicznych p. Zaleski został członkiem rady nadzorczej towarzystw asekuracyjnych „Polonia" i „Reunione Adriatica di Sicurta".

75.000 hektarów ziemi
będzie rozparcelowane w roku 1934

(o) Warszawa, 14. II. (T. wł.) Ogłoszono urzędowy plan parcelacyjny na rok 1934, który przewiduje rozparcelowanie 75.000 ha ziemi, z czego 25.000 ha przypada na grunty państwowe i Państwowego Banku olnego a 50.000 ha — grunty prywatne.

Mac Donald zapowiada rozpoczęcie rokowań
w sprawie długów wojennych

Londyn 14. 2. (PAT). Odpowiadając w izbie gmin, premjer Mac Donald oświadcza, że rząd angielski zgodził się na omówienie sprawy długów z rządem Stanów Zjedn., pod warunkiem, że jednocześnie rozpatrywane będą ekonomiczne zagadnienia światowe, w których są jednakowo zainteresowane oba rządy. Rozmowy te będą miały na celu ożywienie handlu światowego i przywrócenie dobrobytu. Chociaż uregulowanie sprawy długów jest warunkiem podstawowym ożywienia handlu — istnieje wiele innych czynników ekonomicznych i finansowych, które należy również omówić.

Odpowiadając na inne zapytanie, Mac Donald oznajmił, że jednem z zadań delegacji angielskiej będzie nawiązanie osobistego kontaktu z rządem Stanów Zjedn., co nawet gdyby nie doszło do ostatecznego załatwienia omawianych spraw, pozwoliłoby na harmonijne opracowanie poważnych zagadnień przez obydwa rządy, zanim nastąpi zupełne uzgodnienie poglądów.

Fałszywe pogłoski
o upadku rządu Daladiera

Paryż, 14. 2. (Pat). Wbrew pogłoskom jakie wczoraj około południa rozeszły się w Warszawie o rzekomym upadku rządu Daladier'a w czasie kontynuowanej wczoraj rano dyskusji nad rządowym projektem uzdrowienia finansowego, agencja Havasa stwierdza, że pogłoski te są całkowicie pozbawione podstawy. W obecnej chwili francuska izba deputowanych prowadzi jeszcze rozpoczętą wczoraj dyskusję nad projektem finansowym.

Nowa skarga posłanki Rudnickiej w Genewie

(o) Genewa, 14. 2. (Tel. wł.). Z kół delegacji angielskiej donoszą, że złożona ostatnio skarga posłanki Heleny Rudnickiej na ostatnie aresztowania w Małopolsce Wschodniej, będzie rozpatrywana przez Ligę Narodów w trybie postępowania zwykłego, a nie jak o to zabiegała posłanka Rudnicka u delegacji angielskiej, nagłego.

Warszawa w hołdzie Ojcu św.
w 11-tą rocznicę koronacji

Warszawa, 14. 2. (Pat). Onegdaj przed południem z okazji 11-tej rocznicy koronacji Ojca św. staraniem kapituły warszawskiej w Katedrze św. Jana arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Kakowski w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwo to przybył J. E. Monsignor Marmaggi nuncjusz apostolski, szef domu wojskowego P. Prezydenta Rzeczypospolitej pułkownik Głogowski, który reprezentował p. Prezydenta R. P. minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, jako reprezentant p. Prezesa Rady Ministrów, marszałkowie Polakiewicz i Bogucki, reprezentanci marszałków sejmu i senatu, pozatem minister Przemysłu i Handlu Zarzycki, podsekretarz stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych Szembek oraz korpus dyplomatyczny z ambasadorem Bastianinim na czele i inni.

Zmiany w statucie Banku Polskiego

Nowy system pokrycia złotem obiegu banknotów

W dniu 9 b. m. walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego uchwaliło szereg zmian w statucie Banku, odnoszących się do systemu pokrycia, dyskonta weksli rolniczych i akcyj Banku. Najważniejsze z nich odnoszą się do systemu pokrycia. Dotychczasowe przepisy wymagają, aby obieg biletów bankowych i natychmiast płatne zobowiązania były pokryte conajmniej w 40 proc. złotem i walutami zagranicznemi, z czego ¾ czyli 30 proc. powinno być w złocie. Uchwalone zaś zmiany wprowadzają system pokrycia wyłącznie złotem, utrzymując 30 proc. jako minimalną statutową wysokość pokrycia. To minimalne pokrycie ma być obliczane w stosunku do obiegu biletów oraz sumy natychmiast płatnych zobowiązań ponad 100 miljonów złotych.

Formalne przejście od waluty dewizowo-złotej do waluty czysto złotej jest właściwie jedynie sankcjonowaniem stanu faktycznego; Bank Polski bowiem, zgodnie z powszechną tendencją banków centralnych, od 1931 roku ograniczał swój zapas walut do sum niezbędnych dla zaspokojenia codziennych potrzeb rynkowych.

Jeżeli chodzi o natychmiast płatne zobowiązania to praktyka wykazała, że pozycja ta w Banku Polskim nie spada poniżej 100 miljonów złotych i zrównanie pod względem pokrycia natychmiast płatnych zobowiązań do tej wysokości z biletami bankowemi byłoby zbędnem i bezpożytecznem unieruchomieniem poważnej części rezerw kruszcowych. Ponieważ powyżej tej sumy natychmiast płatne zobowiązania ulegają wahaniom, które odbijają się bezpośrednio na obiegu biletów przeto zobowiązania te powyżej 100 miljonów złotych mają być pokryte złotem, tak jak i bilety.

Uchwalone zmiany w zasadach pokrycia zwiększą swobodną rezerwę złota, którą Bank ewentualnie będzie mógł rozporządzać. Na działalności kredytowej zmiany te się nie odbiją i nie jest zamierzone obecnie rozszerzenie działalności kredytowej.

W związku ze zmianą wysokości pokrycia obniżona zostaje wysokość podatku płaconego Skarbowi, który wynosić będzie 2 proc. przy obniżeniu pokrycia poniżej 30 proc. i 4 proc. przy obniżeniu pokrycia poniżej 25 proc., przyczem stopa Banku musi być w tym wypadku podwyższona powyżej 5 proc.

Prasa zagraniczna o tych zmianach w statucie Banku Polskiego wyraża się z pełnem uznaniem. Zarówno pisma londyńskie, jak i poważne organy paryskie i wiedeńskie podnoszą celową i przewidującą politykę finansową rządu polskiego, wskazując, że żadne państwo nie przeszło od systemu dewizowo - złotowego do pokrycia złotem. „Journal des Debats" stwierdził, że Polska dała dobry przykład, gdyż dzięki własnym tylko wysiłkom mogła się zdobyć na ten akt odwagi, jakim niewątpliwie jest decyzja polskiej instytucji emisyjnej. Paryska zaś „Agence Economique et Financiere" podkreśla że swem postanowieniem w sprawie pokrycia złotowego Poska dokonała aktu jakiego dotychczas nikt przed nią nie dokonał. Fakt ten umożliwiła rozsądnie prowadzona polityka deflacyjna rządu polskiego. — jak pisze ten dziennik — wyrażająca się w obniżeniu wynagrodzeń funkcjonarjuszów państwowych prawie o 30 procent. We wszystkich tych okolicznościach kurs złotego stał niewzruszenie.

Gdy wreszcie zwrócimy uwagę na dalsze postanowienia Banku Polskiego — to trzeba podnieść te, które odbiją się również dodatnio w wewnętrznem naszem życiu gospodarczem.

Doniosłe np. znaczenie dla rolnictwa będzie posiadało zniesienie przez statut Banku ograniczeń co do weksli rolników z 6-miesięcznym terminem płatności, które na zasadzie uchwalonych zmian będą mogły być przyjmowane w ramach ogólnych wymagań i bez ograniczenia ich sumy w stosunku do portfelu Banku (dotychczas nie mogły przekraczać 20 proc. portfelu Banku).

Walne zebranie uchwaliło pozatem zmianę artykułów statutu, odnoszących się do akcji Banku Polskiego. Dotychczas akcje Banku były wyłącznie imienne i w razie sprzedaży musiały być w odpowiedni sposób przekazane na nowonabywcę, a zmiana własności winna była być wniesiona do księgi akcjonarjuszów, na co musi być uzyskana zgoda prezesa. Wpisanie do księgi akcjonarjuszów połączone jest z nieznacznemi opłatami. Większość nabywców akcyj zaniedbuje dokonania tych formalności i wskutek tego obroty akcjami imiennemi nie są notowywane w księgach akcjonarjuszów, której zapisy w rezultacie nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Przepisy te, krępujące obroty akcjami Banku, nie dają żadnych korzyści przeważnej ilości ich posiadaczy, gdyż uprawnia do uczestniczenia w walnem zebraniu posiadanie dopiero 25 sztuk akcyj. Tymczasem zaś, jak wykazują zapisy w księdze na 90.489 akcjonarjuszów Banku przeszło 86.000 posiada mniej, niż 25 akcyj. Uchwalone zmiany usuwają te niedogodności, zachowując jedynie akcje imienne dla odcinków zbiorowych po 25 sztuk, które jak dotychczas dają prawo głosu na walnem zebraniu. Ze względu na decydującą rolę Banku Polskiego w życiu gospodarczem kraju, musi istnieć kontrola uczestników walnego zebrania. Oczywiście, każdy posiadacz 25 akcyj na okaziciela będzie je mógł zamienić na akcje imienne.

W przyszłości więc będą istnieć dwie kategorje akcji: 1) imienne, wydawane tylko w odcinkach zbiorowych po 25 akcyj lub więcej, których właściciele, po uzyskaniu zgody prezesa Banku mogą być zapisani do księgi akcjonarjuszów, oraz 2) okazicielskie w odcinkach poniżej 25 akcyj.

Do każdej akcji nowego wzoru ma być dołączony arkusz kuponowy na otrzymywanie dywidendy w ciągu lat 20-tu, przyczem kupony nie przedstawione do opłaty w ciągu 10-u lat ulegają przedawnieniu.

Uchwalone przez walne zebranie zmiany wejdą w życie po zatwierdzeniu przez ciała ustawodawcze.

Macki niemieckie w Stanach Zjedn.

Zdecydowana odprawa w Detroit

W związku z próbami urządzenia demonstracji antypolskiej w Detroit, burmistrz miasta nie pozwolił na manifestację, oświadczając co następuje:

Dobrzy obywatele miasta i serdeczni przyjaciele polskiej ludności muszą się zjednoczyć, aby przeszkodzić próbie zorganizowania rasowych (!) nieporozumień w naszem środowisku. Naród polski tak ze względu na swoją tradycję, jak z natury, jest tolerancyjny i życzliwie się odnosi do wszystkich narodów. Był on prześladowany, ale nikogo nigdy nie prześladował. Niema prześladowania żydów w Polsce, o czem wiadomo. Próba wywołania w Detroit nienawiści rasowych jest wybrykiem propagandy grupy ekstremistów, którąby chciała siać nienawiść i niezgodę wśród ludności. Okazano mi wydany w tej sprawie cyrkularz. Nie zgadzam się z nim i nie widzę potrzeby urządzania tego rodzaju zebrań w naszem mieście".

Jednocześnie donoszą z Nowego Jorku, że wyszła tam broszura, której autor ukrywa się pod pseudonimem **„Observer". Broszura w sposób rzeczowy na podstawie faktów historycznych i cytat z poważnych źródeł przedstawia prawa Polski do morza i wykazuje zupełną bezpodstawność żądań niemieckich. Broszura nosi tytuł „The polish Corridor".**

Przewidująca polityka finansowa Polski

zdobyła uznanie całej opinji zagranicznej

Omawiając uchwały walnego zgromadzenia Banku Polskiego, „Der Tag" pisze, **że Polska jest jednem z niewielu państw europejskich, których waluta pozostała w zupełności stała.** Polska daje dobry przykład innym państwom, gdyż uprawia ona skuteczną i poprawną politykę walutową. Pomyślne rezultaty osiągnięte zostały nie przez ograniczenia dewizowe, obrót walutą jest bowiem w Polsce zupełnie wolny. **Ściśle i konsekwentnie** trzymano się w Polsce niewydawania pod żadnym pretekstem banknotów nie pokrytych złotem lub wekslami handlowemi. Nie stosowano żadnej sztucznej polityki, lecz uprawiano poprawną politykę bankową i walutową. Przesilenie gospodarcze dało się, oczywiście, także i w Polsce we znaki jak w innych państwach **Polska zdołała się ustrzec przed katastrofą walutową,** a nawet przed zwykłem pogorszeniem się pieniądza, osiągając to bez t. zw. „ochrony walutowej".

Także i **„New York Times"** w artykule redakcyjnym omawia **powrót Polski do pełnego standartu złota.** Omówiwszy sytuację, wynikłą w warunkach obecnych z praktyki przyjęcia t. zw. gold exchange standard, dziennik zaznacza, że sprawa ta była poruszona w **raporcie czerwcowym komisji Ligi Narodów.** Komisja rzeczoznawców, przygotowująca światową konferencję gospodarczą, zażądała podjęcia odpowiednich kroków celem powrotu do międzynarodowego standartu. **Uczyniła to właśnie Polska, której decyzja w świetle powyższego zalecenia jest znamienna. W dniu, w którym Polska ogłosiła swą decyzję, Mac Donald w Izbie Gmin, odpowiadając na interpelacje oświadczył, że Anglja nie jest gotowa uczynić to samo w obecnych warunkach.** Premjer angielski wyraził opinję, że przed powrotem do międzynarodowego standartu trzeba załatwić mnóstwo zagadnień ekonomicznych i finansowych.

Jasnem jest — pisze dalej dziennik — że Mac Donald miał na myśli **zagadnienie długów międzypaństwowych,** taryf celnych, kontyngentów i ograniczeń handlowych. Związek tych zagadnień z kwestją utrzymania standartu złota w krajach, posiadających obecnie niskie rezerwy, wykazał **komitet rzeczoznawców, który, polecając standart złota, zaopinjował, że powrót taki byłby ułatwiony przez rozwiązanie zagadnienia długów międzypaństwowych** i przywrócenia swobody na rynkach dewiz zagranicznych, ruchu kapitałów oraz transakcyj handlowych. **Polska miała dość odwagi powrócić do pełnego standartu złota,** nie czekając na spełnienie powyższych warunków. **Warto będzie** — kończy pismo — obserwować wyniki jej decyzji.

Dwa odczyty o Pomorzu

w Argentynie i Alzacji

Minister pełnomocny Polski w Buenos Aires p. Władysław Mazurkiewicz wygłosił w lokalu Federacji Towarzystw i Organizacyj Polskich „Dom Polski" odczyt na temat: **„Zachodnie granice Polski".** Odczyt, w którym prelegent wyświetlił wszechstronnie i niezbicie **bezpodstawność roszczeń niemieckich** do ziem rdzennie polskich, zgromadził niebywałą ilość słuchaczy.

W Kolmarze odbyło się 12-te z rzędu doroczne walne zebranie miejscowego Towarzystwa Przyjaciół Polski, na którem **prof. Roger Duron z Miluzy** wygłosił **odczyt o Polsce, oparty na wrażeniach z odbytej niedawno podróży.**

Prelegent uwypuklił specjalnie zagadnienie Pomorza, wykazując bardzo dobitnie, że żaden korytarz w rzeczywistości nie istnieje, gdyż chodzi tu **o wielką, rdzennie polską prowincję, Prusy Wschodnie zaś nie tworzą i nigdy nie tworzyły organicznej części terytorjum niemieckiego, będąc tylko sztucznie uformowaną wyspą niemiecką na etnograficznie i politycznie słowiańskich obszarach.**

Po odczycie — urozmaiconym bardzo ciekawemi przezroczami, zabrał głos prezes Tow. Przyjaciół Polski prokurator generalny **Bonlils - Lapouzade,** wskazując na konieczność utrzymania i wzmocnienia węzłów przyjaźni polsko - francuskiej. Do słów tych przyłączył się konsul **J. Lechowski,** wznosząc okrzyk na cześć Francji.

Wieczorem odbył się wielki bankiet, który zgromadził elitę towarzyską Kolmaru.

Za zniżką komornego

Delegacja zrzeszeń lokatorskich złożyła w prezydjum Rady Ministrów memorjał, uzasadniający konieczność obniżenia komornego o 30 proc. i zawieszenia eksmisyj z mieszkań nietylko dwu lecz i wieloizbowych.

Włochy — Austrja — Węgry i ...Kaukaz

Zakulisowe plany i operacje dyplomatyczne

Sir Eric Philipps, poseł brytyjski w Wiedniu, ponowił demarche Wielkiej Brytanji u kanclerza Dollfussa w sprawie znajdującego się na terenie Austrji **transportu broni,** wysłanego **z Włoch i przeznaczonego dla Węgier.** Poprzednie wyjaśnienie austrjackie nie zostało uznane za wystarczające i demarche wykonana być miała według instrukcyj Foreign Office **ze specjalnym naciskiem.** Poseł brytyjski żądać miał, aby cały transport broni przybyły pierwotnie do Hirtenbergu, a którego obecnego miejsca przechowania rząd austrjacki **nie ujawnia, został w określonym czasie odesłany zpowrotem do Włoch, skąd przybył. W razie niezadośćuczynienia temu żądaniu, Wielka Brytanja** gotowa jest wraz z Francją poprzeć wystąpienie w tej sprawie państw Małej Ententy w Genewie.

Dookoła domniemanego sojuszu austro-węgiersko-niemiecko-włoskiego snuje się zawiła nić tajemniczych przypuszczeń. Pogłoski utrzymują się uporczywie pomimo oficjalnych zaprzeczeń. Minister węgierski Goemboes zaprzeczył na łamach dziennika „Az Est" wiadomości o przymierzu militarnem węgiersko-włoskiem,

Również i włoska agencja „Stefani" zaprzeczyła tym pogłoskom.

Jeszcze w listopadzie, omawiając mętne i niezbadane kulisy **„kulturalnego"** zjazdu **Wolty w Rzymie i wielką mowę** hitlerowca Rosenberga o **„Świętem Cesarstwie Rzymskiem narodu niemieckiego",** wskazywaliśmy na możliwość powstania takiego sojuszu i pisaliśmy co następuje:

„Niewiadomo jeszcze, jaki oczywiście będzie realny i praktyczny wynik kongresu „Volty", niemniej widać już i teraz bliskie węzły sympatji, jeśli nie sojuszu wiążącego Italję i nowe Niemcy.

„Jeśli przypomnimy sobie jeszcze, że włoscy i niemieccy oficerowie właśnie brali udział w ostatnich tajnych manewrach na Kaukazie, to problem „duchowej Paneuropy" realizującej się jakoby obecnie w Rzymie, wyda się nam dość... mglisty."

Sojusz ten, którego tak się lękają niektóre państwa, wyglądałby dość barwnie, zwłaszcza jeśli nań spojrzymy przez pryzmat owych manewrów kaukaskich.

Na cmentarzysku rozpaczy i ruiny

Dalsze szczegóły katastrofy w Neunkirchen

Akcja ratunkowa w Neunkirchen trwa w dalszym ciągu. Dotąd z pod gruzów wydobyto 65 zabitych. Na miejsce wypadku przybyli członkowie komisji rządzącej Zagłębia Saary. **Komisja wyznaczyła dla rodzin ofiar katastrofy sumę 500 tysięcy franków.** Również miasto Saarbruck przeznaczyło na ten cel 100 tysięcy franków. Dalsze ofiary napływają z różnych stron Rzeszy.

Socjal - demokratyczna komisja kontrolna Reichstagu zgłosiła wniosek o przeznaczenie z funduszów państwowych **10 miljonów marek dla rodzin ofiar katastrofy.**

Katastrofa okryła żałobą całe Niemcy. Dzienniki wyszły z czarnemi obwódkami. Specjalni sprawozdawcy wysłani na miejsce wypadku nadsyłają szczegółowe opisy katastrofy. W jednym z domów z pod gruzów wydobyto **robotnika, który podczas wybuchu dostał pomieszania zmysłów.** Miasto Neunkirchen zostało całkowicie zniszczone. Na jednej z ulic uległo zawaleniu 15 domów. Wśród rannych **znajduje się dyrektor koncernu Otto Wolffa, którego własnością jest zniszczona huta żelazna w Neunkirchen. Koncern ten jest jednym z największych producentów stali w Niemczech.** Zachodzi obawa, że huta żelazna nie będzie mogła być uruchomiona przed upływem roku. Wybuch był słyszany w odległych miejscowościach, a jak obecnie sygnalizują nawet w Bazylei.

Na miejscu katastrofy

Miasto Neunkirchen liczące 42.000 mieszkańców przedstawia **przerażający obraz zniszczenia.** Ulice zasłane są odłamkami żelaza, dachówek i potłuczonemi szybami. Im bliżej centrum miasta, tem straszliwszy widok ruiny, tem większą znać panikę wśród ludności. Wszędzie gromadzą się **grupy ludzi,** omawiających w podnieceniu ostatnie dramatyczne wypadki. Auta sanitarne krążą po ulicach nieszczęśliwego miasta a kolumny sanitarne pełnią swą smutną powinność.

Kolonja robotnicza położona w bezpośredniem sąsiedztwie miejsca katastrofy **przedstawia widok przerażający. Domy zostały niemal wgniecione w ziemię.** Całe rodziny są pogrzebane pod ruinami. Świadkowie naoczni stwierdzają że na ulicach leżą zwłoki zupełnie zmasakrowane, bez głów i kończyn. 48 domów **o 96 mieszkaniach zostały zmiecione z powierzchni ziemi, a setki innych są mniej lub więcej uszkodzone.** Natychmiast po katastrofie żandarmerja silnym kordonem odcięła dostęp do miejsca katastrofy aby utrudnić (!) rodzinom dotarcie do nieszczęśliwych ofiar, co spowodowałoby zwiększenie paniki.

W czasie wydobywania zwłok i przenoszenia rannych do szpitali, rozgrywały się **rozdzierające sceny.**

Część miasta Neunkirchen nisko położona została ewakuowana z powodu niebezpieczeństwa **zatrucia gazem,** którego masy ulotniły się ze zbiornika.

Największy zbiornik gazu w Zagłębiu Saary

Zbiornik gazu w Neunkirchen, który wyleciał w powietrze był **największym rezerwuarem gazu w Zagłębiu Saary.** Siła wybuchu była tak straszliwa, że detonację słychać było nawet w **Karlsruhe, Mannheim i Heidelbergu.**

O eksplozji utrzymuje się uporczywie pogłoska, że była ona **dziełem sabotażu** tem więcej, że zbiornik, który wyleciał w powietrze był jednym z **najpierwszorzędniejszych w Europie** i podobno zabezpieczony był przed wybuchem. Składał się **z czterech pięter,** z których każde posiadało 17 metrów wysokości, a uszczelnienie było podobno doskonałe.

Wskutek katastrofy masy stali, z której zbudowany był zbiornik rzucone zostały w powietrze **i spadły na miasto z wysokości 800 metrów powodując nieobliczane szkody.** Dworzec miejski, znajdujący się niedalcko zbiornika jest całkowicie zasypany, drogi zniszczone na pewnej przestrzeni utrudniają komunikację.

Wskutek katastrofy zostały zupełnie zniszczone **warsztaty żelazo - betonowe** należące do koncernu Otto Wolfa, **największe w Europie.**

Ciśnienie powietrza spowodowane katastrofą było tak olbrzymie że jeden z wozów tramwajowych **został porwany w powietrze** przyczem większość pasażerów została zabita.

Szkody **materjalne są olbrzymie** i nie dadzą się w tej chwili jeszcze obliczyć, w każdym razie jednak idą **w miljony** a skutki gospodarcze tego potwornego wybuchu są **wręcz** katastrofalne, gdyż **mnóstwo robotników straci pracę.** Trzeba zaś pamiętać, że 80 proc. ludności Neunkirchen to robotnicy.

W związku z katastrofą w Neunkirchen **Paul - Boncour** wysłał do przewodniczącego komisji rządzącej i burmistrza miasta Neunkirchen depeszę kondolencyjną. Francuski minister pracy wysłał takąż depeszę dołączając w imieniu rządu **francuskiego 100 tysięcy franków dla rodzin ofiar katastrofy.** Władze miejskie Paryża również wysłały telegramy kondolencyjne.

Maszerująca góra



W pobliżu miejscowości Chatelet w Belgji zaczęło się niedawno obsuwać dość wysokie wzgórze, grożąc zasypaniem drogi wiodącej do tej miejscowości. Na zdjęciu naszem widzimy zapory, mające na celu zapobiec zasypaniu drogi przez obsuwające się zwały ziemi.

Życie gospodarcze Polski w wykresach

Ukazało się na półkach księgarskich wydawnictwo albumowe p. t. **Życie gospodarcze Polski w latach 1926—1931 w wykresach",** wydane nakładem Polskiej Agencji Telegraficznej. Wydawnictwo to daje przegląd sytuacji gospodarczej kraju na poszczególnych odcinkach w okresie od 1926 do 1931 roku włącznie. Powstało ono z raportów, składanych prezesowi Rady ministrów przez Biuro Ekonomiczne oraz towarzyszących tym raportom wykresów.

Wydawnictwo ma charakter albumowy, punktem wyjścia bowiem dlań są wykresy; do nich dodano krótkie wyjaśnienia, analizujące przebieg, przyczyny i skutki poszczególnych zjawisk. Obok umieszczono zestawienia cyfrowe które służyły za materjał do wykresów; mają one na celu zarówno ułatwić skontrolowanie wniosków, wysnutych przez autorów, jak i służyć za materjał do pracy tym, których interesują zagadnienia gospodarstwa narodowego.

Cały materjał został podzielony na 9 części: konjunktura ogólna, przemysł (wraz z górnictwem i hutnictwem), rolnictwo, handel wewnętrzny i zagraniczny, ceny, rynek pieniężny, praca i płace oraz Skarb Państwa. Na zakończenie dodano wykresy, porównywujące przebieg poszczególnych zjawisk w kraju i zagranicą.

Wierni hasłom Bismarcka

Czarno-biało-czerwony front walki wyborczej

W wyniku kilkudniowych rokowań **partja niemiecko-narodowa i Stahlhelm połączyły się we wspólny blok wyborczy** pod nazwą **czarno-biało-czerwony front walki.** Blok ten w nadchodzących wyborach do Reichstagu wystąpi ze wspólnemi listami. Czołowymi kandydatami listy państwowej są **feldmarszałek Mackenzen, wicekanclerz Papen i min. Seldte,** listom okręgowym przewodzi min. Hugenberg.

Mackenzen jako najstarszy wiekiem ma dokonać otwarcia przyszłego Reichstagu.

„Deutsche Ztg." donosi, że **Hindenburg wyraził szczególną radość z powodu utworzenia bloku, w którym nastąpiło zjednoczenie ugrupowań narodowych.**

Połączone w **„czarno-biało-czerwony front walki"** partja Niemiecko-Narodowa i Stahlhelm rozpoczęły kampanję wyborczą meetingiem w pałacu Sportowym, na którym przemówienia wygłosili **ministrowie Hugenberg i Seldte oraz wicekanclerz Papen.**

Burza oklasków powitała **syna b. cesarza ks. Oskara pruskiego, który zajął miejsce honorowe obok trybuny.**

Przewodniczący stronnictwa niemiecko-narodowego Winterfeldt zagajając wiec, ostentacyjnie zwrócił się do ks. Oskara ze słowami: **„Wasza królewska wysokość".**

Minister Hugenberg, omawiając zadania nowego rządu koncentracji narodowej, podkreślił, że wszystko zależy od tego, aby **siły, które podały sobie dłonie do ratowania Niemiec, utrzymały władze w swych rękach,** równocześnie zaś, by pozostały zgodne między sobą i dochowały zawartego paktu. „Kto dziś chciałby mówić, że stan obecny jest tylko przejściowy — z naciskiem zaznaczył Hugenberg — i że wkrótce nastąpi zmiana w układzie sił, ten popełnia **grzech wobec narodu niemieckiego, torując drogę bolszewizmowi.**

Nowy gabinet, któremu patronuje Hindenburg nie ma nic wspólnego z dotychczasowymi rządami parlamentarnymi w Niemczech. Gdyby istotnie był podobny do nich nie byłoby w nim miejsca dla mnie — mówił Hugenberg, **gabinet zjednoczenia narodowego jest narzędziem w walce o lepszą przyszłość narodu.** Raz jeszcze w dniu 5 marca pójdziemy do urny wyborczej, głosując na listy bloku czarno-biało-czerwonego. **Naród niemiecki musi okazać, że ma już dosyć wyborów.**

Wicekanclerz Papen nazwał utworzenie bloku czarno-biało-czerwonego wstępem do nowego kształtowania woli politycznej w narodzie niemieckim. Obecna koalicja rządowa umożliwi dalsze przyłączenie się do niej drobnych ugrupowań. **Jako polityk bezpartyjny, Papen hołduje zasadom konserwatywnym, które precyzuje następująco:** obok ruchu narodowych socjalistów, z którymi ręka w rękę idziemy do walki, pragniemy być reprezentantami **Niemiec konserwatywnych. Hasłem naszem** jest „walka o nowe Niemcy".

Przywódca Stahlhelmu minister **Seldte przypomniał, że organizacje stahlhelmowe zawsze walczyły o wolność zewnętrzną i wewnętrzną Niemiec,** o ich suwerenność zbrojeniową i równouprawnienie oraz o zapewnienie koniecznej dla życia przestrzeni masom pracującym narodu niemieckiego. **Kitem spajającym obecny rząd jest idea wolności i walka o te same cele.** Gabinet kontynuuje dzieło pojednania wewnętrznego, nad którego urzeczywistnieniem pracował Bismarck".

Niedaleka przyszłość okaże, do czego i w jakim kierunku czarno-biało-czerwony front poprowadzi Niemcy.

Kredyty dyskontowe w Banku Polskim

Podział wykorzystanych kredytów dyskontowych w Banku Polskim na ważne dziedziny życia gospodarczego według podawców, czyli ostatnich żyrantów, przedstawia się w miljonach złotych, jak następuje: ogółem wykorzystano kredytów na koniec roku ubiegłego na sumę 585,5 wobec 670,3 w roku poprzednim.

Z ogólnej sumy przypada na: banki i inne instytucje kredytowe 325.7; specjalny kredyt cukrowniczy 38.7 i rolniczy 30.4, na spółdzielnie kredytowe 27.8, na przemysł włókienniczy 29.5, chemiczny 27.2, przemysł metalowy i maszynowy 17,8, hutniczy 19,7, handel 18,4 i rolnictwo 18.4 miljn. zł.

Głos z za oceanu

o polskiej polityce walutowej

„New Jork Times" omawia powrót Polski do pełnego standartu złota.

Dziennik zaznacza, że komisja rzeczoznawców, przygotowująca światową konferencję gospodarczą orzekła, że przed powrotem do międzynarodowego standartu trzeba załatwić mnóstwo zagadnień ekonomicznych i finansowych, jako to rozwiązanie zagadnienia długów międzypaństwowych i przywrócenia swobody ruchu kapitałów oraz tranzakcyj handlowych.

Polska miała dość odwagi powrócić do pełnego standartu złota, nie czekając na spełnienie powyższych warunków. Warto będzie — kończy pismo — obserwować wyniki jej decyzji".

Z działalności B. G. K.

Pod przewodnictwem dr. Góreckiego odbyło się posiedzenie rady Banku Gospodarstwa Krajowego. Ze sprawozdania bilansowego za grudzień wynika, że działalność Banku kształtowała się w tym miesiącu zupełnie pomyślnie. W stanie czynnym zmniejszyły się kredyty krótkoterminowe o 1 miljon, a o taką samą prawie sumę wzrosły gotówkowe kredyty średnio i długoterminowe. Kasa i sumy do dyspozycji wzrosły o 17 miljn. zł, a sumy na rachunkach banków o 2 miljn. zł. Dzięki temu pogotowie kasowe podniosło się do 32 proc. sumy wkładów bezterminowych, a w stosunku do ogólnej sumy wszelkiego rodzaju wkładów stan kasy stanowił w końcu 1932 roku 20 proc.

Pożyczki emisyjne BGK wzrosły w grudniu o dalsze 5,5 miljn. zł, osiągając łącznie z emisjami b. Polskiego Banku Krajowego ogólną sumę 838 milj. zł.

Odroczenie terminu

do składania zeznań o dochodzie na rok 1933

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw Rz. P. ogłoszone będzie Rozporządzenie Ministra Skarbu, mocą którego termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesunięty zostanie na rok podatkowy 1933 z dnia 1 marca do 1 maja 1933 r.

Wybitna poprawa cen

na rynkach zbożowych

Notowania giełd zbożowo-towarowych w całej Polsce wykazują zwyżkę cen zboża, która zdaje się przybierać trwalszą formę. — Tłumaczy się to częściowo zmniejszoną podażą zboża. Zwyżkują zwłaszcza ceny pszenicy, której zbiory były znacznie mniejsze niż w roku poprzednim.

Za dalszą poprawą cen na rynkach zbożowych przemawia fakt notowanych zwyżek cen zboża na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich. W ostatnich dwóch tygodniach żyto zwyżkowało przeciętnie o 2 zł na **100 kg.** pszenica natomiast wykazała zwyżkę **4 do 5 zł na 100 kg.** Przeciętna cena pszenicy jednolitej na giełdzie zbożowo-towarowej z przed 10 dni wynosiła około 28 do 29 zł, obecnie natomiast ceny kształtują się na poziomie **od 31 do 32 zł,** a ostatnio nawet 33 zł.

Wahadło kryzysu na rynku światowym

Przewaga czynników stabilizacji

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w czwartym kwartale 1932 r.:

W sytuacji na rynku światowym w czwartym kwartale ub. r. nie zaszły żadne większe zmiany. Stosunki odznaczają się **znacznym stopniem stałości;** nowe objawy zniżkowe nie występują, brak zresztą również **wyraźnych oznak poprawy.** Ziawiskiem dość powszechnem jest **zwyżka kursów papierów o stałem oprocentowaniu,** co **oznacza** wzrost **płynności na rynku kapitałów.**

Fala nowych utrudnień w wymianie międzypaństwowej minęła. Dalszemi momentami hamującemi **są długi międzysojusznicze,** oraz zamrożenie wielkiej masy kredytów krótkoterminowych w **Niemczech.** Momenty powyższe tamują i tamować będą procesy ponownego podjęcia między krajami obrotu kapitałów i kredytów. Dla Polski, jako kraju o rolniczym charakterze wywozu oraz kraju dłużniczego podstawowe znaczenie mają zmiany, jakie nastąpiły **w strukturze importu krajów przemysłowych.**

ZAOSTRZENIE POWOLI MIJA.

Sytuacja w Polsce nie była jednolita. Położenie rolnictwa naogół **pogorszyło się** skutkiem spadku cen wszystkich niemal głównych płodów roślinnych i artykułów hodowli. Stosunek cen artykułów sprzedawanych przez rolnika do cen artykułów, nabywanych przez rolnika, **uległ pewnemu pogorszeniu,** jakkolwiek w stopniu znacznie mniejszym, niż w okresach poprzednich. Obniżyły się **ceny surowców i półfabrykatów** przemysłowych, nieco słabiej spadały ceny przemysłowych wyrobów gotowych. Spowodowało to dalsze zmniejszenie rentowności tych zakładów, gdzie spadek cen nie był wywołany obniżeniem kosztów wytwarzania.

Ogólne rozmiary produkcji pozostały bez zmiany, zmniejszenie produkcji dóbr konsumcyjnych o 3 procent tłumaczy się raczej czynnikami przypadkowemi.

Naogół brak objawów, **znamionujących dalsze ogólne zaostrzenie kryzysu.** Wprawdzie niema oznak poprawy, daje się jednak zauważyć przewaga czynników, które mogą być traktowane jako pozytywne.

Zmniejszenie liczby protestów wekslowych, spadek upadłości do poziomu 1928 r. oraz wzrost wkładów, będących rezerwami gotówkowemi zakładów, świadczy o względnej poprawie **płynności przedsiębiorstw,** a więc i ich **zdolności uzyskiwania kredytów.**

Wzrost wkładów oszczędnościowych, oraz zmniejszenie się obiegu banknotów oznacza, iż procesy **tezauryzacji nietylko nie wzrastają ,ale że sumy stezauryzowane powracają na rynek.**

SPADEK WPŁYWÓW SKARBOWYCH ZAHAMOWANY.

Trwający nieprzerwanie od lat **trzech spadek wpływów skarbowych był w czwartym kwartale roku ubiegłego,** jeżeli uwzględnimy wpływ sezonu, tak znikomy, iż **można mówić o jego zahamowaniu.** Wpływy z podatku przemysłowego i dochodowego dały po raz pierwszy od lat trzech **wzrost ponadsezonowy.** Zatrzymanie spadku wpływów skarbowych zmniejsza nacisk **deficytu budżetowego na rynek pieniężny.**

Została również zahamowana zniżkowa **tendencja eksportu.** Podczas gdy w czwartym kwartale r. 1931 eksport, po uwzględnieniu sezonowości, spadł o 28 procent, w okresie sprawozdawczym nie było wogóle zmniejszenia.

Przewaga czynników stabilizacji nad czynnikami spadku, czyli czynników charakteryzujących depresję nad wyrażającemi kryzys, jest niewątpliwa. Dotychczas jednak brak jest dostatecznej podstawy, aby można było na najbliższe miesiące przewidywać poprawę sytuacji. Poprawa wydaje się być niemal jednoznacznie **zależna od sytuacji światowej.**

Ich informacje w świetle prawdy

Prawda o niemieckich aptekach w Kasie Chorych

W „Pielgrzymie" z dnia 7 lutego b. r. ukazał się artykuł p. t. „Okręgowa Kasa Chorych i Niemcy", w którym zarzuca Kasie Chorych w Chojnicach, że popiera „wyłącznie" niemieckie apteki, i że kieruje w Chojnicach chorych do szpitala, który bierze leki od Niemców, omijając apteki polskie.

Po sprawdzeniu tej informacji, korespondent nasz z Chojnic pisze:

Kasa Chorych w Chojnicach wcale nie faworyzuje aptek niemieckich i nigdy „wyłącznie" z nich nie korzystała.

W Chojnicach są dwie apteki, jedna polska i jedna niemiecka na czele której stoi polski prowizor. Kasa w myśl zawartej ze Związkiem Aptekarzy umowy **pozostawia ubezpieczonym wolny wybór apteki, przyczem sama dla celów ambulatoryjnych zaopatruje się w leki wyłącznie z apteki polskiej.**

W Czersku obok apteki polskiej dopuszczoną do dostawy leków dla Kasy była przez były zarząd także i apteka niemiecka, której obroty są jednak minimalne.

Co zaś do Tucholi, to tam poza jedyną niemiecką apteką, wogóle żadnej innej apteki nie było.

Dopiero przy końcu roku 1932 powstała tam nowa apteka polska, która została odrazu dopuszczoną do dostawy leków dla Kasy, a to dzięki poparciu dyrektora Kasy p. Wodeckiego.

Obecnie ze względu na to, że z dniem 30 kwietnia kończy się okres umów z aptekami, Kasa Chorych wymówiła dostawę leków wszystkim aptekom i jeszcze dnia 3 stycznia rozpisała konkurs na dostawę. Żywić więc należy nadzieję, że z konkursu tego wyjdzie zwycięsko dostawca polski.

Śledząc pozatem szereg pociągnięć Kasy Chorych w Chojnicach, absolutnie nie można czynić jej zarzutu, jakoby popierała Niemców, gdyż raczej te rzeczy mają się całkiem odwrotnie.

Co zaś do szpitala, który pobiera leki z aptek niemieckich, to na szpital ten Kasa przecież niema najmniejszego wpływu. A zresztą szpitala tego Kasa absolutnie nie popiera i chorych kieruje przedewszystkiem do własnego szpitala albo do szpitala SS. Elżbietanek w Tucholi, a tylko w wyjątkowych wypadkach umieszcza chorych w szpitalu w Chojnicach, dowodem czego jest fakt, że ilość przeciętnie zajętych łóżek spadła z 40 na zaledwie 8.

Po defraudacji upozorował napad

Kasjer kolejowy z Więcków stanie przed sądem

Miłe są złego początki lecz koniec smutny. Przekonał się o tem Stanisław Zdrojewski pracownik kolejowy z Więcków powiatu kościerskiego.

Zdrojewski przed kilku dniami zgłosił na posterunku policji, że w drodze z przystanku kolejowego do domu został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy zrabowali mu 35 zł. gotówką, oraz klucze od przystanku kolejowego i od kasetki, w której przechowywał pieniądze skarbowe.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenia wskazywały na to, że napad wogóle nie miał miejsca i został przez Zdrojewskiego upozorowany. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznał się że napad upozorował, aby w ten sposób wytłumaczyć się z brakującej w kasie gotówki, którą wydał na cele osóbiste.

Zdrojewskiego natychmiast zwolniono ze służby, a akta dochodzeń skierowano do Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

Przyznanie państwowej nagrody muzycznej



Jury nagrody muzycznej ministerstwa WR i OP na posiedzeniu w dniu 9 bm. postanowiło przyznać nagrodę za rok 1932 p. Eugenjuszowi Morawskiemu za balet „Świtezianka" który był wystawiony w Operze Warszawskiej. Nagroda wynosi 5 tys. zł. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. E. Morawskiego.

Od socjalistów do komunistów

We Wiedniu odbyla się **manifestacja uliczna socjal-demokratów przeciwko faszyzmowi i monarchizmowi.**

„Arbeiter Ztg.", omawiając manifestację, podnosi, że wzięli w niej udział **zarówno socjaldemokraci jak też i komuniści. W ten sposób utworzony został jednolity front proletarjacki.**

„Reichspost" omawia w ironicznym tonie orędzie Hitlera, wedle którego za lat 10 nie będzie w Niemczech marksizmu. Narazie jednak — pisze dziennik — **hitleryzm doprowadził do pojednania dwóch obozów marksistowskich, które od 15 lat namiętnie się zwalczały.**

Bank Słowiański

W Berlinie odbył się pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech, zjazd przedstawicieli spółdzielni polskich w Niemczech. Zjazd postanowił utworzyć Centralny Bank Spółdzielni Polskiej w Niemczech pod nazwą „Bank Słowiański Sp. Akc." Patronem został wybrany ksiądz dr. Domański. Do rady nadzorczej banku wybrano Jana Kaczmarka Stefana Szczepaniaka, Juljana Malewskiego oraz Piotra Karbowskiego. — Do zarządu Banku powołano Fr. Lemańczyka i Wł. Wesolowskiego. Prokurentem Banku będzie Edmund Braciejewski. Zakładowy kapitał akcyjny Banku, wpłacony na posiedzeniu tem przez spółdzielnie polskie wynosi 150000 marek.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

39) Przedruk wzbroniony

Dorota rozpromieniła się radośnie.

— Związałeś go linką? — (czasami mówiła mu ty). — O, powiedz więcej.

— Nie możemy — wtrąciłem. — Auto czeka. Jedziemy do Marsylji. Amos pojedzie okretem do Anglji. Niema minuty do stracenia. Do widzenia, córuchno!

— Ja jadę z Amosem do Marsylji. Ty, tatuśku, jesteś kochany, ale nie rozumiesz młodzieży i mógłbyś jeszcze w niego wmówić, że jest strasznym zbrodniarzem. On się ciebie, boi, tak jak wszyscy, którzy nie wiedzą, że jagnię może wyglądać na wilka. Pozwól mi, tatuśku, jechać. Ja się nim zaopiekuję. I zresztą ja przepadam za jazdą samochodem, a ty nie...

Miała rację i na punkcie jazdy i na punkcie Amosa i na punkcie swojej sprawności. Przypuszczam, że w przyszłem życiu zostanie przewodniczką zbłąkanych dusz nad brzegami Acheronu. Analogiczną funkcję pełniła w czasie wojny na dworcu w Waterloo. Ale...

— Moja droga — rzekłem — idzie o czas. Cud, że policja jeszcze nie przyszła.

— Dlaczego więc tracicie cenny czas?

Porwała z wieszaka swoje futro i śmiejac się zawołała do Amosa;

— Baczność! Wymarsz!

— Ale jeżeli będziesz musiała zanocować w Marsylji?

— Dam sobie radę.

Wyszliśmy do ogrodu, a właściwie ogródka, pełnego skał i kaktusów i Amos rzekł nieśmiało:

— Kuzynko Doroto, jabym sam trafił do Anglji...

— Naturalnie. Chyba, żeby okręt utonął — zaśmiała się Dorota. — Ja dostawię cię tylko na pokład.

Zeszliśmy stromą ścieżką nad morze, na Cornich d'Or. Krajobraz jaśniał pełnią barw i światła. Zielony grzebień Esterel opierał się o ciemne, turkusowe niebo. Leniwe fale wybrzeża lizały wstęgę piasku, ciągnącą się wzdłuż drogi. Maksym i Franciszek czekali koło samochodu. Dorota wsiadła szybko, a za nią Amos.

— Jeszcześ mi nie powiedział — krzyknęła — do kogo Amos ma się udać w Anglji?!

— Powierzyłem go telegraficznie opiece biskupa Bradbury — odpowiedziałem.

Auto pomknęło złotą szarfą drogi.

— Dzięki Bogu! — zawołałem. — Drapnie!

Kiedy samochód zniknął mi z oczu, zawróciłem do domu i nagle ogarnęło mnie uczucie dziwnego osamotnienia. Nie z powodu odjazdu Doroty, pomimo, że ją bardzo kochałem — zresztą miała wrócić najpóźniej następnego dnia rano. Poprostu zabrakło mi Amosa, dzikiego, dobrego, kolosalnego smarkacza, który zapanował nad mojem sercem wbrew mojej wiedzy. Jednocześnie doznałem wyrzutów sumienia, że się nim nie opiekowałem tak jak powinienem. Gdybym miał oko na wszystkie jego poruszenia, nie doszłoby do skandalu z Garcią i nieborak nie potrzebowałby wiać do Anglji. Ale tak się dzieje, kiedy ludzie wykręcają się od obowiązku. Nadomiar złego, przyszło mi do głowy, że Adam, Ewa, wąż, Noe, wieczny ogień w piekle — to tylko legendy i symbole. A z prostakami trzeba ostrożnie, bo niewinną duszę można spaczyć na zawsze jednem niebacznem słowem.

Wyszedłem do pracowni, do której przyniesiono właśnie blok świeżej gliny. Zapomniałem wspomnieć, że w wolnych chwilach zabawiam się w rzeźbiarza.

— Do licha! — westchnąłem. — I Amos jest jak glina, z której dopiero okoliczności życiowe ulepią ludzki posąg. Czemuż ja się tego odrazu nie podjąłem?

I zadumałem się nad jego czystą, uczciwą prostotą, nie uznającą żadnych towarzyskich fałszów i widzącą w każdej rzeczy tylko rzeczywistą stronę moralną. Nie! Amos wymagał edukacji, ale sam mógł nauczyć prawości.

— Psiakrew!! — zakląłem rzucając na glinę mokrą szmatę.

I nagle przyszła mi nowa, okropna myśl, że przecież pomagając Amosowi do ucieczki, sam dopuściłem się przestępstwa, za które policja pociągnie mnie do odpowiedzialności. Co więcej pakiet listów, zrabowanych przez Amosa znajdował się w mojem posiadaniu. Miałem go w kieszeni. Nadja przyznała się, że napisała do Garci sześć listów. Tych było kilkadziesiąt. Jak ten głupi Amos mógł popełnić taką omyłkę? Ale błędni rycerze nie powodowali się nigdy rozumem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

Środa 15 lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Walenty
Środa Faustyna

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 19 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 2-04 i Apteka Staromiejska, ul Długa 39, tel. 300.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa prac polskich współczesnych ilustratorów i karykaturzystów.

TEATR MIEJSKI.

We wtorek obchodzony będzie w całej Polsce t. zw. „Dzień Aktora". W dniu tym daną będzie sztuka K. Cuckmayera **„Kapitan z Koepenick"** z doskonałym Justianem w roli tytułowej.

Próby z najbliższej premjery operetkowej, którą będzie perła twórczości Lecoc'a **„Córka Pani Angot"** posuwają się szybko naprzód Obecnie zespół pod wodzą kapelmistrza Hładyłowicza i reżysera Andrzejewskiego przeszedł do zespołowych prób z solistami, orkiestrą, chórem i baletem. Rolę tytułową odtworzy po raz pierwszy na naszej scenie p Stadnikówna, artystka operetki lwowskiej.

W środę: „Pod białym koniem" — operetka Banatzky'ego.

We czwartek: „Kapitan z Koepenick" — sztuka Zuckmayera.

REPERTUAR KIN.

Apollo: przepiękny film z czasów przedwojennej Rosji carskiej, osnuty na tle życia dworskiego p. t. „Księżna Tarakanowa" Interesująca akcja, bogata w emocjonujące epizody, przykuwa uwagę widza do ekranu. Ponadto doborowy nadprogram.

Bałtyk: — sensacyjny podwójny program „Djabelski reporter" z Eddie Polo w roli głównej i Student" film sportowy z Rod le Roquem Początek o godz. 17. Ceny zniżone.

Kristal: — wielki dramat rozgrywający się na piaskach pustyni — historja żołnierza Legji Cudzoziemskiej pod tyt. „Sierżant X". Tytułową rolę kreuje Iwan Mozżuchin. Egzotyczny ten obraz uzupełnia doborowy nadprogram.

Marysieńka: „Skąd niema powrotu" i „Pod kuratelą".

Nowości: arcydzieło najnowszej produkcji kinematograficznej ilustrujące tragedję opuszczonych dzieci p. t. „Bezdomni". Wersja rosyjska — napisy polskie. Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: „Narzeczona nr. 68", czyli „Miasto bez kobiet".

Z miasta

— **Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w Bydgoszczy** odbędzie dnia 16 lutego 1933 r. (czwartek) o godz. 19 minut 30 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, Plac Józefa Weyssenhoffa 11, I piętro, doroczne walne zebranie. O ile w podanym powyżej terminie nie będzie przepisanej statutem ilości członków, następnie walne zebranie odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 20 bez względu na ilość członków.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 15 bm. od godziny 16—24 przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie nocne na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 pp. Wlkp.

— **Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 16 bm. o godz. 18,30 w ratuszu. Na porządku dziennym znajdują się m. in. wprowadzenie w urząd nowego radnego p. F. Bethkego, uczczenie 25-lecia pracy robotnika J. Potarzyńskiego i woźnego p. S. Schmidta, wybór uzupełniający do komisji finansowej, regulaminowej, deputacji muzealnej, zatwierdzenie wyboru członków komisji rozbudowy miasta zatwierdzenie nowego statutu o poborze opłat targowych, przyznanie terenu na cmentarz grzebalny dla parafji św. Trójcy itd.

— **Pierwsza wielkopolska kosmetyczna szkoła w Bydgoszczy** (p. o. Urzędu Zdrowia) W dniu 15 lutego otwiera swe podwoje szkoła kosmetyczna, dająca prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych Brak takiej placówki odczuwała Wielkopolska już dawno, gdyż panie, chcące poświęcić się temu zawodowi zmuszone były wyjeżdżać na kilkomiesięczny pobyt do Warszawy.

Kosmetyka jest też poważną gałęzią medycyny i musi być traktowana jako zawód poważny. Wykładowcy wybitni lekarze. Informacje i zapisy uskutecznia „Cedib", Słowackiego, Bydgoszcz.

Z rocznej działalności Koła Z. O. K. Z. w Bydgoszczy

W sali obrad Rady Miejskiej odbyło się w ub. piątek roczne walne zebranie bydgoskiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich, które przy licznym udziale członków zagaił prezes p. inspektor **Klimesz.** Przewodnictwo obrad objął mec. dr. **Nieduszyński** — na sekretarza powołano p. Ohlera.

Sprawozdania poszczególnych członków Zarządu, zwłaszcza zaś ogólne — prezesa, wykazały całoroczny dorobek tut. Koła ZOKZ., które w okresie sprawozdawczym powiększyło swoje szeregi do 201 członków. Poza terenem miasta Bydgoszczy, gdzie ZOKZ., dzięki swej apolitycznej działalności zyskuje coraz to więcej zwolenników rozumiejących ważkość zadań Związku — Zarząd zorganizował kilka placówek w terenie, jak w Fordonie, Koronowie, Szubinie i t. d., które rozwijają się pomyślnie.

Zeszłoroczne kolonje letnie dla dzieci polskich z za kordonu, zorganizowane w rozmiarach nieco skromniejszych niż za lat ubiegłych, udały się dzięki poparciu naszych władz miejskich i społeczeństwa w zupełności. Nad Wisłą, w Fordonie, spędziło wakacje około 200 chłopców z Warmji i Górnego Śląska.

Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej p. dyr. **Drewka** udzielono skarbnikowi Koła p. **Teodzieckiemu** pokwitowania.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami nastąpiły wybory do nowego Zarządu. Prezesem na rok bieżący został p dyr. **Brustmann,** członkami Zarządu pp.: insp. **Klimesz,** red. **Fiedler,** dr. **Nieduszyński, Chmielewski, Kałamaja,** radca **Sentkowski,** dyr. **Woda** mec. **Trzciński,** mec. **Sioda,** red **Dobrostański,** red. **Sza'la** i **Teodzicki.** W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp.: dyr. **Drewek,** dyr. **Gulcz** i **Kochański.**

W dalszym ciągu obrad, delegat Zarządu Głównego p. **Józef Basiński** z Poznania wygłosił aktualny referat na temat obecnego układu stosunków polsko-niemieckich Przed zamknięciem zebrania zgromadzeni uchwalili rezolucję za zatrzymaniem Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Z sali sądowej

Mała, ale dobrana rodzinka

Tworzą ją Stanisław Ciesielski z zawodu szewc lat 54, Kazimierz Ciesielski również szewc lat 25, oraz Zofja Ciesielska zatrudniona jako służąca, wszyscy rodem z Inowrocławia i tamże zamieszkali.

Zacne to rodzeństwo ma zapewne w żyłach swych sporo domieszki krwi południowej. na co by wskazywał stan furjackiej ekscytacji w jaką popadali nierzadko z byle błahej przyczyny.

Tak też było we wrześniu roku ubiegłego Ciesielscy prócz innych miłych zalet odznaczają się i przymiotem tzw. „ciężkiej ręki" tj. odczuwają niezmożoną niechęć do wywiązywania się z obowiązań płatniczych jakkolwiek z drugiej strony umieją się o swoje energicznie dopominać. Ale prócz Ciesielskich są i inni, którzy nie zasypiają gruszek w popiele i nie zgorzej dochodzić potrafią swych praw. Stąd kolizja, która właśnie w krytycznym owym dniu wrześniowym przybrała bardzo przykre i brzydkie objawy oraz niemniej przykre następstwa.

Gdy u Ciesielskich zjawił się komornik sądowy p. Czajkowski celem przeprowadzenia sądownie nakazanej eksmisji, wszyscy troje „delikwenci" wszczęli arabską wprost awanturę, rzucając się z przodu i z flanki na przedstawiciela urzędu. Komornik zmuszony był wezwać pomocy policji. Obecność posterunkowego zamiast zmitygować rozjuszyła jeszcze bardziej furjatów, którzy wśród nieparlamentarnych wyzwisk zaciekle bronili swej nieopłacanej od lat sadyby, racząc urzędników kubłami zimnej wody, krzesłami, kijami itd. Dopiero bezmała pół oddziału policji w sile pięciu posterunkowych obezwładniło szaleńców, którzy w konsekwencji znaleźli się przed obliczem Sądu. Wszyscy trzej oskarżeni wypróbowaną metodą odwracali kota ogonem, zwalając winę na posterunkowych.

Sąd nie dając wiary łgarstwom skazał Stanisława Ciesielskiego na 10 miesięcy, Zofję Ciesielską na 5 miesięcy, i Kazimierza Ciesielskiego na 3 miesiące więzienia.

Z walnego zebrania 24 Koła B. B. W. R.

Pod przewodnictwem prezesa Rady Grodzkiej **p. inż. Lisieckiego** — odbyło się ub. soboty walne roczne zebranie 24 Koła BBWR. Po wysłuchaniu sprawozdań z całorocznej pracy Zarządu — udzielono ustępującemu Zarządowi przez aklamację absolutorjum.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, nowy Zarząd ukonstytuował się w składzie dotychczasowym (poraz trzeci), t. j. — prezes ob. **Kołakowski,** sekretarz — **Napierała,** skarbnik — **Lewandowski.** Życząc dalszej owocnej pracy i pomyślnego rozwoju Koła — przewodniczący zebrania p. inż. Lisiecki oddał dalsze kierownictwo obradom nowoobranemu prezesowi.

Zkolei ob. Kołakowski wygłosił dłuższy referat p. t.: „Drogi i zadania klasy pracującej". W dyskusji nad poruszonym tematem zabierali głos: ob. ob. kmdt. Legjonu Młodych inż. **Myślakowski,** prezes Rady Grodzkiej inż. Lisiecki i kilku członków.

Wybory uzupełniające do poszczególnych sekcyj przy Kole przyniosły wyniki następujące: ob. **Pstrągowski** (sekcja pracy), ob. **Michalak** (sekcja samorządowa), ob. **Kowandy** (sekcja urzędnicza).

Wieczornica Legjonistów

w 15 rocznicę bitwy pod Rarańczą

Z powodu 15 rocznicy bitwy pod Rarańczą Oddział Zw. Legjonistów Polskich w Bydgoszczy urządza dnia 18 bm. w salach kasyna oficerskiego 62 pp. uroczystą wieczornicę. Uroczystość odbędzie pod protektoratem dowódcy 15 dyw. piech. gen. Wiktora Thommee. Komitet Honorowy tworzą dowódcy wszystkich miejscowych oddziałów wojskowych, jak również szereg czołowych przedstawicieli społeczeństwa. Wstęp za zaproszeniami.

Czwarty wykład kursów społecznych

Związku Legjonistów Polskich w Bydgoszczy

Staraniem bydgoskiego oddziału Zw. Legjonistów Polskich odbędzie się w czwartek, dnia 16 b. m. czwarty zkolei wykład, który wygłosi p. mgr. Wójcik na temat wychowania gospodarczego społeczeństwa. Wykład ten, który ze względu na aktualność zagadnienia i osobę prelegenta wzbudza zrozumiałe zaciekawienie, poprzedzi correferat skonstruowany na fundamencie wykładu p. prof. Kazały, omawiającego szeroko kwestję wychowania państwowego młodzieży polskiej.

Wrażenia teatralne

„Kapitan z Köpenick"

Zdarzenie prawdziwe w 3 akt. (13 odsłonach) Karola Zuckmayera

Dnia 16 października 1906 roku gruchnęła po całym świecie nieprawdopodobna w swej pociesznej osobliwości wieść: Oto ni mniej ni więcej, jeno sterany nędzą i więzieniem 57-letni pokraczny i krzywonogi szewczyna berliński, przebrawszy się w zakupiony u tandeciarza wybrakowany mundur kapitana pułku gwardyjskiego, wkracza na czele zatrzymanego po drodze patrolu żandarmerji niemieckiej do podberlińskiej miejscowości Köpenick, aresztuje burmistrza (na dobitek oficera rezerwy), zabiera kasę, kwituje konfiskatę pieniędzy gminnych i wydawszy szereg poleceń z pewnością i udolnością zawodowego administratora znika jak kamfora, by w kilka dni później oddać się dobrowolnie w ręce władz policyjnych.

Ów zadziwiający odwagą i determinacją kawał Wilhelma Voigta, który lotem błyskawicy obiegł glob ziemski, wzbudzając wszędzie niebywałą wesołość i wrzawę, ubawiając nawet cesarską mość Wilhelma II, posłużył w kilkanaście lat potem małoznanemu dotychczas pisarzowi niemieckiemu Karolowi Zuckmayerowi za tło do wstrząsającego trzewiami, porywającego prawdą życia, wnikliwego reportażu o człowieku, miażdżonemu przez tryby machiny społecznej, zatracanemu i gubiącemu się w labiryncie konwenansów praktycznej etyki „publicznej", tradycyj kastowo-towarzyskich, absurdów administracyjnych, narzuconych w czasach bez mała zamierzchłych, przez feudalnych możnowładców i siłą bezwładu myśli i serca kultywowanych do dnia dzisiejszego gwoli... ułatwienia i uwygodnienia współżycia zbiorowego. Makabryczny obłęd, inkubacji którego ulegaliśmy i nadal ulegamy w tak silnym stopniu, iż stał się poprostu prawem permanencji zasadniczym czynnikiem naszego bytu, czemś zgoła naturalnem, mądrem, potrzebnem, a w każdym razie nieodwracalnem, gdyż próba poddania go gruntownej rewizji równałaby się niebezpieczeństwu ogólno-światowej rewolucji, zniwelowaniu światowego „porządku", a temsamem owej wieży Babel przesądów, wierzeń, zwyczajów, zabobonów które się sprzysięgły przeciwko radosnemu życiu jednostki przeciw wolnemu rozwojowi indywidualności w kierunku człowieczeństwa.

Mimowoli przypomina się dwuwiersz Mickiewicza:

Człowiek sam sobie służy za kata,
Sam sobie robi koło i sam się w nie wplata.

Tę gehennę prawnego i idealnego stosunku jednostki do otaczającego ją środowiska, ściślej — systemu społecznego odsłonił nam Zuckmayer z sugestywną mocą buntującego się ducha i głębią szczerego wyrazu. I w tem bodajże tkwi tajemnica nadzwyczajnego powodzenia owego „prawdziwego zdarzenia", tem właśnie tłumaczy się fakt, iż dzieje życia Wilhelma Voigta przejmują nas do cna. Jest ono krzykiem i rozpaczliwem wołaniem umęczonego człowieka do umęczonych ludzi, wraż liwego serca do serc letargiem inercji znieczulonych. Groteskowy epizod samozwańczego kapitana jest wszystkim zbyt dobrze znany, a temsamem doskonale obojętnym, by mógł się stać wyłącznym motywem ciekawej i mądrej sztuki Zuckmayera. Pociągnęły go perypetje życiowe Voigta, które doprowadziły do owej köpenickjady, a w których dopatrzył się przerażającego dokumentu owej poczwarnie metodycznej dzięki porządkowi społecznemu i podstawom bytu zbiorowego „fabrykacji" zbrodni i nieszczęść, która sprawia, iż człowiekowi tęskniącemu sercem i duszą do legalizmu zamknięto wszelkie doń drogi prócz... nielegalnej. Dzieje Voigta zioną taką zgrozą, mają w sobie tyle niedoli, błądzą w świecie tak prawdziwym, iż przy swej niemieckości nie przestają być arcyludzkiemi. Zewnętrznym, „namacalnym" bohaterem utworu jest mundur, który przeistacza się w symbol próchna konwencjonalizmu, znajdując pełny swój wyraz w dwóch zwłaszcza momentach: w chwili gdy autentyczny kapitan w cywilu zostaje w czasie burdy kawiarnianej aresztowany niczem pierwszy lepszy cywil i kiedy cywil włożywszy na się samowolnie mundur kapitański, rządzi się niczem udzielny kacyk. Bezduszny, twardy, bezlitosny konwencjonalizm, to ów mundur, który stanowi o człowieku i jego pozycji społecznej, a nie naodwrót. Szych, blichtr, pozór, kłamstwo — oto niestety główne instrumenty symbiozy.

Sztuka napisana z wielkim talentem i mimo zbyt szerokiego rozbudowania oraz lapidarnej z konieczności charakterystyki osób i sytuacyj przemawia bezpośrednio do widza, wzrusza go do kontemplacji, wzrusza, zastanawia. Zuckmayer namalował z maestrją tło przedwojennych cesarskich Niemiec, uwypuklając w esencjonalnym skrócie istotę drylu militarystycznego w wybornie napisanej scenie więziennej. Rzecz nawskroś wartościowa.

Przedstawienie stało na niepospolitym poziomie, a to dzięki w pierwszym rzędzie kapitalnej grze Kazimierza Justiana, który w roli tytułowej wzbił się na wyżyny prawdziwej sztuki odtwórczej. W każdem spojrzeniu, w ruchach i geście, w każdym akcencie był artysta ten nieporównanym. Najprostszymi środkami wyczarowywał głębię przeżyć człowieka przez innych bitego, a przytem niewinnego jak dziecko, jego poczucie krzywdy, jego krzyk buntu. Voigt Justiana przemawiał bezpośrednio do widza, przyjmował go do głębi, wzruszał do łez, chwytał nieprzeparcie za serce. Kazimierz Justian stworzył kreację niezapomnianą. Cały ogrom zespołu (w przedstawieniu wzięło udział kilkadziesiąt osób) zasłużył na pełną pochwałę. Trudno zaiste kilku z zespołu aktorskiego nie wymienić jako to Jerzego Tatarkiewicza (pyszny w masce, postawie i grze apasz), Józefa Ciesielskiego (nie mniej świetny andrus), Aleksandra Dzwonkowskiego (za ciekawą groteskę), Władysława Konarskiego, Kazimierza Wilamowskiego, Jabłońskiego, Podgórskiej, Maasówny, Bogusławskiego i in. Niektóre sceny, jak w knajpie, w azylu dla bezrobotnych, w auli więziennej, wyreżyserowane umiejętnie przez dyr. Stomę tętniły życiem i rozmachem. Oprawę sceniczną skomponował z wrodzonym sobie artyzmem p. Feliks Krassowski.

(ar.)

Toruński zjazd pracowników adwokatury

w obronie warsztatów pracy

Obrady zjazdu — Nowy zarząd oddziału toruńskiego

W ub. niedzielę jak o tem już donosiliśmy odbył się w Dworze Artusa zjazd pracowników adwokackich i notarjalnych połączony z walnem zebraniem oddziału toruńskiego Zw. Pracowników Adwokatury i Notarjatu ziem zachodnich.

W obradach wzięli udział pracownicy nie tylko z Torunia i okolicznych miast ale nawet z Bydgoszczy, Grudziądza, Brodnicy, Chojnic i Nowegomiasta. Związek Centralny, mający swoją siedzibę w Poznaniu, był reprezentowany przez członków zarządu głównego pp. Bielawnego i Lemkego z Poznania i p. Werno z Bydgoszczy.

Zasadniczym tematem obrad zjazdu była **sytuacja wytworzona w świecie pracowników przez wprowadzanie w życie nowych ustaw proceduralnych i zmian ustrojów w adwokaturze i notarjacie, zagrażających dalszemu bytowi tej kategorji pracowników.** Referaty w tej sprawie wygłosili pp. Bielawny z Poznania i Szymkowiak z Torunia, wybrany ponownie prezesem oddziału toruńskiego.

Referenci zaznaczali, że aczkolwiek art. 102 konstytucji poręcza otoczenie pracy, jako głównej podstawy bogactwa Rzeczypospolitej szczególną ochroną Państwa a art. 99 dozwala na pozbawienie na drodze ustawodawczej ze względów wyższej użyteczności obywateli ich mienia (praca jest także mieniem) li tylko za odszkodowaniem, to pomimo to wszelkie wysiłki pracowników usuwanych z posad o przyznanie im ekwiwalentów przez dopuszczanie ich w charakterze zastępców przy sądach grodzkich, o nadanie im stanowisk sekretarzy i substytutów notarjalnych lub wreszcie komorników sądowych, nie odniosły dotychczas skutku, przez co setki pracowników wraz z rodzinami narażone są na utratę pracy.

Prezes Szymkowiak zakończył swój referat oświadczeniem złożonem w imieniu całego zjazdu, że wszyscy członkowie Związku Pracowników Adwokatury i Notarjatu ziem zachodnich, odbywając zjazd w stolicy polskiego Pomorza wobec ponawiających się ataków rewizjonistycznych prasy niemieckiej także na tem miejscu z całym naciskiem zaakcentował, że **wszyscy pracownicy adwokaccy i notarjalni gotowi są porzucić każdej chwili warsztaty pracy, które im jeszcze pozostały i bronić polskiego Pomorza i polskiego wybrzeża do ostatniej kropli krwi.**

Prezydjum zjazdu stanowili wybrani przez aklamację pp. Werno z Bydgoszczy, Gajtkowski z Brodnicy, Raciniewski z Grudziądza i Jeske z Torunia.

Do zarządu oddziału toruńskiego Związku Pracowników zostali wybrani oprócz prezesa p. Szymkowiaka pp. Trocki, Jeske, Wolniewicz, Grubecki, Gajtkowski i Kossek a do komisji rewizyjnej pp. Osmański, Polaszewska i Kulesza.

W bieżącym dla Torunia jubileuszowym roku ma się odbyć w naszem mieście zjazd generalny pracowników adwokackich i notarjalnych, obejmujący całą b. dzielnicę pruską t. j. nie tylko Pomorze i Wielkopolskę ale także Śląsk.

W myśl uchwał zjazdu mają się odbywać przy oddziele toruńskim regularnie dwa razy w miesiącu, a mianowicie w każdą sobotę po pierwszym i każdą sobotę po piętnastym o godz. 20-tej zebrania dyskusyjne w Toruniu w Dworze Artusa.

Pierwszy wieczór dyskusyjny odbędzie się w sobotę dnia 18 lutego 1933, na którym omawiany będzie nadesłany Związkowi przez Komisję Kodyfikacyjną projekt ustawy notarjalnej, uchwalonej przez podkomisję w pierwszem czytaniu.

Wszystkie pisma i przesyłki dla Związku kierować należy na adres prezesa Szymkowiaka, Toruń, Rynek Staromiejski 23, telefon 148.

Z Teatru Nowego w Warszawie



Na zdjęciu naszem widzimy scenę z utworu Nicodemiego „Cień" z p. Marją Malicką.

PODGÓRZ

— **Roczne walne zebranie Towarzystwa Kupców.** W ub. piątek o godz. 20 odbyło się w lokalu p. Dolatowskiego doroczne walne zebranie Tow. Kupców i Rzemieślników. Przewodniczył prezes p. M. Deutsch, protokół prowadził sekretarz p. Fr. Runowski. Na wstępie rozpatrywano sprawę przystąpienia do Zw. Tow. Kupieckich w Grudziądzu. Powzięto decyzję negatywną. Po przyjęciu na członków pp. Hilbrunnera, Zakrzewskiego i Kobędzy zaapelował prezes do zebranych o wydatniejsze i ofiarniejsze finansowe popieranie kuchni ludowej. Apel został przyjęty bardzo przychylnie. Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu. Na marszałka wybrano jednogłośnie p. Cz. Nogę. W tajnem głosowaniu został wybrany znaczną większością głosów prezesem p. N. Deutsch, zastępcą p. Sz. Noga, sekretarzem Fr. Runowski, zastępcą p. Jabłoński, skarbnikiem p. Hilbrunner; ławnicy pp. Rzepkiewicz i Noch. Do komisji rewizyjnej weszli pp. St. Skrzypnik i L. Wierzchowski. Na wniosek nowoobranego Zarządu uchwalono wyasygnować znaczniejszą kwotę na kuchnię ludową. Pod koniec zebrania uchwalono urządzić w dniu 21 bm. wieczornicę w lokalu p. Rzepkiewicza.

— **Zabawa podoficerów 31 p. a. l.** W ubiegłą sobotę odbyła się w Kasynie Oficerskiem 31 p. a. l. zabawa korpusu podoficerskiego, na którą przybyło prócz wielu pp. oficerów licznie obywatelstwo miasta i okolicy. Szlachetny cel przeznaczenia czystego dochodu z zabawy na kuchnię ludową w naszem mieście, został osiągnięty w zupełności. Inicjatorom imprezy oraz społeczeństwu za jej poparcie należy się szczere uznanie.

— **Uroczysta akademja ku czci Ojca św.** W ub. niedzielę odbyła się w wielkiej sali hotelu centralnego uroczysta akademja z okazji rocznicy koronacji Papieża Piusa XI. Słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Domachowski, witając przedstawicieli władz i społeczeństwa. Na dalszy program uroczystości złożyły się deklamacje, śpiew chóru kościelnego i referat okolicznościowy. Całość wypadła bardzo udatnie, co jest głównie zasługą Zarządu Kat. Akcji z prezesem Nowakiem na czele.

Z żałobnej karty

W dniu 13 lutego br. zmarła w wiośnie życia ś. p. Regina z Szustakowskich Mielnikowowa, żona naszego kolegi redakcyjnego, kierownika „Gazety Morskiej" w Gdyni red. Wiktora Mielnikowa.

Serdeczne i głębokie współczucie i żal z powodu tak ciężkiego i bolesnego ciosu, jaki dotknął naszego kolegę, towarzyszyć będzie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Straszny ten cios, dotknął kolegę kilka zaledwie miesięcy po stracie jedynej a tak bardzo ukochanej córeczki. Nieubłagana śmierć zabrała Mu istotę nadewszystko drogą, ukochaną żonę, przyjaciela i towarzysza pracy.

Tak bolesnym ciosem dotkniętemu koledze redaktorowi Wiktorowi Mielnikowowi składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pod zarzutem spowodowania katastrofy kolejowej

stanął przed sądem zawiadowca stacji z Serocka

W dniu wczorajszym odbyła się przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu rozprawa przeciwko 43-letniemu **Janowi Sierantowi**, zawiadowcy stacji kolejowej w Serocku **w pow. świeckim.**

Akt oskarżenia zarzuca Sierantowi, iż w dniu 18 października 1932 r. pełniąc funkcję dyżurnego ruchu na stacji w Serocku, **skutkiem nieprawidłowego nastawienia zwrotnic,** spowodował katastrofę pociągu osobowego zdążającego z Bydgoszczy do Kościerzyny. Sierant w krytycznym dniu nastawiał zwrotnicę manewrującej na torach kolejowych lokomotywie przy przetaczaniu wagonów towarowych. O godz. 18 nadjechał na stację pociąg osobowy Nr. 8941 z Bydgoszczy, który po krótkiem zatrzymaniu się na dany przez Sieranta sygnał ruszył zdążając w kierunku Kościerzyny. W chwili, kiedy pociąg ujechał około 150 metr., skutkiem wadliwego nastawienia zwrotnic, pociąg zjechał z linji głównej na t. zw. ślepy tor, **skutkiem czego nastąpiła katastrofa**, przyczem **parowóz i bramkard wykoleiły się, ulegając zniszczeniu.** Na całe szczęście katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Ustalono iż powodem katastrofy było mylne nastawienie zwrotnic przez Sieranta.

W czasie wczorajszej rozprawy oskarżony Sierant tłomaczył się, **iż jest niewinnym**, zaś winę katastrofy ponosi drużyna konduktorska pociągu towarowego.

Przesłuchany w charakterze **świadka — biegłego kontroler ruchu p. Hajek z dyrekcji gdańskiej,** stwierdził, że za prawidłowe nastawienie zwrotnic odpowiedzialny jest bezwzględnie dyżurny ruchu, a więc w tym wypadku Sierant.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia S. O. p. Tarczyński, oskarżał p. prok. Baszkowski, oskarżonego bronił p. mec. Marszalik.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie **uznał winnym Sieranta przestępstwa z niedbalstwa i skazał go na 1 miesiąc aresztu, zawieszając warunkowo wykonanie kary na przeciąg trzech lat.**

Sprawiedliwy wyrok

Bezustnikowy papieros zdobył już sobie uznanie całego ogółu palaczów. Jeśli dziś jeszcze widzimy tych, którzy palą papierosy z ustnikiem — to patrzymy na nich z pewną rezerwą. A tłomaczy się to z wielu, bardzo wielu przyczyn.

Po pierwsze wzgląd na oszczędność. Kto pali bezustnikowe — ten oszczędza. Oszczędza na swych wydatkach codziennych. Jeśli jest np. czułym małżonkiem — to z tych oszczędności może tyle zebrać po pewnym czasie, aby obdarzyć swoją małżonkę miłym upominkiem. Zresztą przykładów tego rodzaju można przytoczyć wiele.

Po drugie, trzecie, czwarte i piąte: papierosy bezustnikowe są zdrowsze, bo w porównaniu z ustnikowemi — mają lepszy tytoń: są higjeniczniejsze, bo pozostawiają po sobie tylko popiół a nie długie, zżółknięte i skręcone dziwnie ustniki, są estetyczniejsze, gdyż stanowią razem z fajeczką, czy cygarniczką wdzięczne tło zwłaszcza dla pięknej pani. Nie koniec jednak na tych zaletach papierosów bezustnikowych. Trzeba je palić, aby wiedzieć, że mają ich więcej niż ich rywale „ustnikowi" zupełnie niebezpieczni już, na których istnienie samo życie wydało wyrok praktyczny lecz i ostateczny.

T. M.

Omal nie usnęła na wieki

W dniu przedwczorajszym rano, jeden z komisarjatów policji w Bydgoszczy, powiadomiony został, że w domu nr. 11, przy ul. Rycerskiej — popełniła samobójstwo przez zażycie trucizny niejaka **16-letnia Helena Kwaśniewska.**

Jak stwierdził natychmiast wydelegowany posterunkowy, Kwaśniewska nie targnęła się na swoje życie przez użycie trucizny, lecz uległa nieszczęśliwemu wypadkowi zatrucia gazem świetlnym, wydobywającym się z nieszczelnych rur. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej zdołano młodą dziewczynę przywrócić do przytomności. Życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża.

Naprawą zepsutych rur gazowych zajęli się pracownicy Gazowni Miejskiej.

Tragiczna śmierć dwóch rybaków

na jeziorze wdzydzkiem

Na jeziorze Wdzydzkiem wydarzył się tragiczny wypadek zatonięcia dwóch rybaków Klemensa Zygierta i Władysława Wiśniewskiego z Swornychgaci pow. chojnickiego. Zwłoki Wiśniewskiego po kilku godzinach wydobyto, zwłok zaś Ziegerta dotychczas nie odnaleziono.

Co z niego wyrośnie?

Ukradł koledze płaszcz i sprzedał go za złotego

W końcu stycznia b. roku, jakiś nieznany sprawca ukradł z korytarza publicznej szkoły powszechnej im. ks. Piramowicza w Bydgoszczy płaszcz, należący do ucznia Ludwika Nadolskiego (Gdańska 27).

Przeprowadzone przez kierownictwo szkoły dochodzenia wykazały, że kradzieży dopuścił się — nie jak pierwotnie przypuszczano jakiś złodziej z ulicy, lecz — uczeń III. klasy tejże szkoły, niejaki Józef K. Jak ujawniono — młodociany amator cudzej własności sprzedał skradzione paltto kolegi jednemu ze swoich znajomych — za... jednego złotego.

Co z niego wyrośnie?

Świecie

— **Groźny pożar w Chrystkowie.** Dnia 8 bm. o godz. 18 w zagrodzie rolnika Szmaglińskiego Franciszka w Chrystkowie powstał pożar, który zniszczył stodołę oraz niektóre maszyny rolnicze, wyrządzając szkodę na sumę około 8.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Polonja" na kwotę 6.200 zł. Dotychczasowe dochodzenia wskazują na to, że pożar został spowodowany wskutek niedbalstwa.

Lubawa

— **Umysłowo chora spowodowała pożar.** — Dnia 10 bm. o godz. 11 w zabudowaniu rolnika Jacuńskiego Edwarda w Mroczenku powstał pożar, który zniszczył dom robotniczy. Spalony dom wartości około 4 tys. zł był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 4 tys. zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożności umysłowo upośledzonej 17 letniej córki lokatorki Jarzembowskiej.

W obronie przed grypą

Silne mrozy nawiedziły kraj. Liczne przeziębienia, katary, opierzchnięcia rąk i warg i najgorsze zło, grypa towarzyszą zwykle zimie.

Trzeba więc być w pogotowiu i uzupełnić w porę swą apteczkę domową, aby móc zwalczać energicznie pierwsze zaraz objawy przeziębienia lub grypy. Tabletki Aspirin nie zawodzą w takich razach zaufania, nie powinno ich zatem zabraknąć w żadnym domu.

Dobrze oczywiście byłoby zastosować odrazu środki zapobiegawcze przeciwko chorobom z przeziębienia, dezynfekując gruntownie jamę ustną i gardzielową, gdyż właśnie z tego miejsca przenikają zarazki do ustroju. Do tego celu nadają się doskonale pastylki Panflavin, smaczne, nieszkodliwe dla żołądka a także niedrażniące zupełnie błon śluzowych.

Programy radjowe

Wtorek dnia 14 lutego.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. — hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gram 13,20 Urzędowy komunikat PIM 15,10 komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,30 Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15,35 „Co i jak czytać z zakresu literatury polskiej" wygł. prof. St. Adamczewski; 15,50 „Wesoła muzyczka" z płyt gram. 16.25 Odczyt dla nauczycieli pt. „Realizacja powszechnego nauczania" wygł nacz. St. Bugajski; 16,40 Odczyt z Wilna 17,00 Popoł. koncert symf w wyk. ork. Filhm. Warsz. 18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" 18,50 Rozmaitości 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze — wygłosi p. J. Platek; 19,30 Feljeton muzyczny pt. „Cudowne dzieci w muzyce" wygł. p. B. Szarlitt; 20,00 Koncert wieczorny.

Środa, 15 lutego.

Warszawa: 11,58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof.; 13,20 Urz. kom. P. I. M.; 15,10 Urz. kom. Państw. Inst. Eksp.; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci: a) Obrazek p. t. „Poselstwo Hani" B. Hertza, b) „Zagadki i szarady" podyktuje H Ładosz; 16,00 do 16,40 Koncert solistów z płyt gramofon.; 16,40 „Rarańcza", wygł. płk. dypl. St. Rutkowski; 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących; 17,15 Kom Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 17,20 Mussorgski: Noc na Łysej górze, 22) R. Straus: Taniec Salome z op. „Salome" (płyty); 17,40 „Ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych" wygłosi p. R. Garlicki; 18,00 Muzyka lekka; 19,20 „Skrzynka rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Feljeton literacki p. t. „Kłopoty krytyka", wygłosi p. K. Irzykowski; 20,00 Koncert ze Lwowa; 20,50 Wiadomości sportowe; 21,00 Recital fortepianowy A. Borowskiego; 21,55 Recital śpiewaczy z Katowic; 22,25 Muzyka taneczna; 22,40 Odczyt w języku angielskim ze Lwowa; 22,55 Komunikat Gł. Wojsk. Stacji Meteorologicznej dla komunikacji lotniczej.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 13 II 1933 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgja	124,20—123,8	
Gdańsk	—	
Bukareszt	—	
Holandja	358,55—357,65	
Kopenhaga	—	
Londyn	30,70—30,55	
Nowy York	8,923—8,903	
Nowy York telegr.	8,927—8,907	
Paryż	34,86—34,77	
Praga	—	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	172 29—171 86	
Włochy	45,68—45,46	
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,10	

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 13 II. 1932 r.

Żyto	16,25—16,50
Pszenica	29,00—30,00
Jęczmień	13,50—13,75
„ zwycz prz.	13,25—13.50
Saradela	—
Groch Victoria	10,50—11,50
Mąka żytnia 65%	25,00—26,00
„ pszenna 65%	43,25—45,25
Otręby żytnie	9,50—9,75
pszenne	9,25—10,25

W poniedziałek, dnia 13 lutego 1933 r. o godzinie 4-tej rano zmarła w Poznaniu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami moja ukochana i najdroższa żona

ś. p.

Regina z Szustakowskich Mielnikowowa

przeżywszy lat 27.

W głębokim smutku pogrążony

mąż

Pogrzeb odbędzie się w środę w Poznaniu.

W tut. rejestrze handlowym przy f-ie Skład Mebli właśc. Bronisława Serocka w Toruniu wpisano, że firma wygasła. (526

Toruń, dnia 18 sierpnia 1932 r

Sąd Grodzki

Zlec. nr. 91/IX

Zarząd Spółki Akcyjnej „ATRA"

Przemysł Chemiczny w Toruniu

zawiadamia, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się dnia 28 lutego 1933 r o godz. 19 w Toruniu w lokalu Dwór Artusa przy ul. Stary Rynek 6 z następującym porządkiem obrad:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1932.
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi oraz Radzie Nadzorczej.
4. Wybór drugiego Członka Zarządu.
5. Uchwała dotycz. obniżenia kapitału zakładowego drogą złożenia akcyj i ewtl. jednorazowej jego podwyżki.
6. Wolne wnioski.

Akcjonarjuszom posiadającym razem co najmniej 1/20 część kapitału przysługuje prawo żądania pomieszczenia dalszych przedmiotów na porządku obrad nie później jak na 14 dni przed terminem. (525

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 2. 33. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Gdańskiej 137 st. nr.: bufet, kredens, fortepian, stół, 2 fotele, narzutkę; o godz. 14-tej przy ul. Gdańskiej 131 w f-ie Herzke: 2 kredensy, bufet, 3 wózki dziecięce, bibljotekę, 2 fotele patefon, bibljotekę, maszynę do pisania „Remington", biurko, 2 szafy biurowe, małą szafkę. (530

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 297/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 15. 2. br. o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńskiej 155 dojazd autobusem najwięcej dającemu za gotówkę: 40 kręgów drutu, 14 beczek ochry, 37 skrzyń kauczuku, 1 maszynę Itkalander, 2 szafy, 5 łóżek, 1 kozetkę, 1 leżankę, 1 toaletę, 1 stół, 2 krzesła, 1 stolik, 2 krzesła, 1 biurko, 3 fotele, 2 stoliki, 1 szafkę. (527

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 351/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 2. bm. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 15 przy Gdańskiej 54 st. nr.: bufet, kredens, obudówkę do zegara, obraz, stół, 6 krzeseł. (529

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 298/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 2. br. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 18 st. nr.: pianino „Rittinghaus"; o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 27 st. nr.: obudowanie kiosku, składającego się z 2 ubikacyj; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 152 st. nr.: 2 pianina „Jähne"; o godz. 11,45 przy ul. Słowackiego 1: szafę mahoniową; o godz. 12 przy ul. 20-go Stycznia 3: kanapę z obudówką. (531

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.
Zlec. nr. 296/8

We wtorek,

dnia 14 bm. o godz. 11-ej sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego w Toruniu

1 kanapę,
1 obraz,
elektryczne lampy, firany i inne rzeczy.

522 Ramczykowski.

Związek Wałowy Miejskiej Niziny Swieckiej Swiecie n/W.

rozpisuje niniejszem **konkurs na**

posadę kierownika

budowy wału z kwalifikacjami dyplomowanego inżyniera. Zgłoszenia z podaniem wymaganych poborów skierować należy do niżej podpisanego.

Świecie n/W. dnia 11 II. 33 r.

Starosta Wałowy
Kostka
Burmistrz

(508)

DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA

W WEJHEROWIE, UL. GDANSKA 3, TEL. 64

WYKONUJE:

WSZELKIE PRACE WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PRZED ZAMÓWIENIEM ŻĄDAJCIE OFERTY!

Dr. Stefan Czarnecki

adwokat i notarjusz

przeniósł swoją kancelarję i urzęduje

Wejherowo, 3 Maja 3. 469

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 15 lutego br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 47: pianino i około 10 m szczapów.

Nr. 695 Maćkowiak, komornik sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG.

We środę, dnia 15. 2. br. o godz. 10,30 sprzedawać będę w drodze przetargu najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Toruńskiej 9: większą ilość cukierków, czekolady, pierników itp. artykuły wartości 1800 zł.

Zielniewicz, komornik Sądu Grodzkiego Rew. V.
Nr. 693 w Grudziądzu. Nr. 534

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 16. 2. br. o godz. 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 31: 1 krajobraz, bufet, kredens, 1 obraz, owoce w ramach, lampę stojącą z abażurem, 4 obrazki małe, dywan; o godz. 13 w Partęcinach u p. Stencla: 1 krowę, 8 warchlaków, szafkę oszkloną, rower męski, 20 sztuk desek, radjo z głośnikiem. (535

Dobrzański komornik Sądu Grodzkiego
Nr. 699 w Grudziądzu.

Wyżlicę

rasową, tresowaną sprzedam Maj. Gordonowo, p. Wydżno. 532

Obiady

dam dla paru zwolenników dobrej kuchni małopolsko-warszawskiej, po 1,50. Klonowicza 33, m. 3. 523

Kupię

za gotówkę perferówkę używaną do 60 cm. Zgłoszenia „Gazeta Morska" Wejherowo. 507

Zgubioną

legitymację tymczasową na nazwisko Horst Stobszyński wystawioną przez Komisarjat Generalny w Gdańsku unieważniam. 64

Za 55 złotych

miesięcznie

daje całodzienne dobre utrzymanie nowa Jadłodajnia w Toruniu, przy ul. Piekary 43. 462

Oddam

dobermankę w dobre ręce — pokojowa, zła. Maj. Gordonowo, p. Wydżno. 533

Chemiczna pralnia TĘCZA

TORUŃ
Mickiewicza 112

na sezon wiosenny ponownie **obniżyła ceny**

521

Okazja!

Sprzedam korzystnie:

fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radjo 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703

„Sklep Okazyjny"

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Telegramy

Z ostatniej chwili

Polacy nie wezmą udziału w wyborach do Reichstagu

Hitler zamknął im drogę do urn wyborczych

Berlin, 14. 2. (Pat). Ogłoszona została **odezwa Centralnego Komitetu wyborczego do Ludu Polskiego. POLACY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W WYBORACH DO PARLAMENTU RZESZY, gdyż jak twierdzi odezwa, rząd Rzeszy zamknął im drogę do urn wyborczych, żądając, aby najprzód 60 tys. Polaków zgłosiło publiczną listę polską.** Na takie rozporządzenie rządu, mieszczące wszystkie cechy prawa wyjątkowego — głosi odezwa — odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo: **ANI JEDEN GŁOS POLSKI NIE ZOSTANIE ODDANY W CZASIE WYBORÓW DO REICHSTAGU NA ŻADNĄ LISTĘ NIEMIECKĄ.**

Jednocześnie Centralny Komitet wyborczy zawiadamia, że poważnie kroki, aby powołane do tego organizacje polskie w Niemczech użyły wszystkich środków, zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia, które z części obywateli państwa niemieckiego czyni obywateli drugiej klasy i które stoi w jaskrawej sprzeczności ze wzniosłemi zasadami ochrony mniejszości narodowej, głoszonemi tak często przez przedstawicieli rządu niemieckiego na terenie międzynarodowym.

Ta sama odezwa nawołuje Polaków do gremjalnego udziału w wyborach do sejmu pruskiego. We wszystkich okręgach pruskich zgłoszono listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmu pruskiego odbędą się również jak i do Reichstagu w dn. 5-go marca rb.

Polska praca narodowa w Niemczech stale się rozwija

Zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Rzeszy

Berlin, 14. 2. (Pat). W Berlinie odbył się, pod kierownictwem księdza Domańskiego, zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Referat o działalności związku wygłosił dr. Kaczmarek, który stwierdził, że mimo przeszkód i wzrostu nastrojów antypolskich i niezwykle ciężkiego położenia gospodarczego ludności polskiej w Niemczech, **polska praca narodowa stale się rozwija**, czego znamiennym objawem jest między innemi **otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu** i ostatnio założenie **Banku Słowiańskiego w Berlinie**, jako banku centralnego wszystkich spółdzielni polskich.

Na zjeździe przedyskutowano wszystkie sprawy, omówione w referacie dr. Kaczmarka. Zjazd cechowała głęboka troska **o rozwój spraw polskich w Niemczech.**

MYDŁA TOALETOWE
Iste
są w jakości z dobrych najlepsze i najtańsze
POLECAMY:
FAMILIJNE Iste
WYBOROWE Iste
CZEREMCHA Iste
VICTORIA
HELION
AKRA
J.&S. Stempniewicz
POZNAŃ

Wielomiljonowe zamówienia Ministerstwa Komunikacji

dla polskich hut żelaznych

Warszawa, 14. 2. (Pat). Ministerstwo Komunikacji udzieliło Syndykatowi Polskich Hut Żelaznych **zamówień na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54 tysiące tonn, wartości 19 miljonów zł** w najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa **zamówień dodatkowych na 6 tysięcy tonn wartości około 3 miljonów zł.**

Są to t. zw. **zamówienia interwencyjne** Ministerstwa Komunikacji dla przemysłu hutniczego w ogólnej ilości **60 tysięcy tonn na sumę 22 miljonów zł.** Dodatki te dotyczą maszyn, złączy, kół, obręczy, żelaza blachy.

Dzięki tym zamówieniom **zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja rb.** kiedy to upływa termin dostaw.

Stanisława Walasiewiczówna — laureatką

„Wielkiej Sportowej Nagrody Honorowej"

Warszawa 14. 2. (PAT). Wczoraj w gmachu Państw. Urzędu Wych. Fiz. odbyło się doroczne **zebranie komisji „Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej"**, ufundowanej przez dyrektora Państw. Urzędu Wuch. Fiz. dla najlepszego **sportowca**, bądź za najlepszy wyczyn sportowy w danym roku.

Do nagrody za rok 1932 kandydowali **Stanisława Walasiewiczówna, Janusz Kusociński, olimpijska czwórka wioślarska ze sternikiem, mistrzyni świata w łucznictwie p. Kurkowska-Spychajowa oraz zespół łuczników**, którzy zdobyli mistrzostwa świata na zawodach w Warszawie. Po dyskusji poufnej **uznano kandydaturę Walasiewiczówny i Kusocińskiego za jednakowo godne wyróżnienia.**

W ścisłem głosowaniu **NAGRODĘ PRZYZNANO WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW STANISŁAWIE WALASIEWICZÓWNIE.**

W motywach podkreślono, że w przyznawaniu „Wielkiej Nagrody Honorowej" Walasiewiczównie, komisja wzięła pod uwagę: 1) **wielkie znaczenie propagandowe, jakie miało dla sportu polskiego zwycięstwo Walasiewiczówny**, odniesione na igrzyskach olimpijskich i w Chicago, oraz ustanowione przez nią rekordy światowe. 2) **Bezapelacyjnie kilkakrotnie wykazana wyższość nad wszystkiemi szprinterkami świata**, 3) Mimo stałego pobytu w Ameryce **decyzja Walasiewiczówny startowania w barwach polskich na igrzyskach olimpijskich. 4) Ambicja i wzorowa forma sportowa.**

„Wielką Honorową Nagrodę Sportową" zdobyła w r. 1927 pani **Halina Konopacka**, w r. 1928 pani **Halina Konopacka** drugi raz, w 1929 r. wioślarze **Budzyński i Mikołajczyk**, w r. 1930 **Stanisław Petkiewicz**, w r. 1931 **Janusz Kusociński** i za ubiegły rok **Stanisława Walasiewiczówna.**

Rekord świata w jeździe saneczkowej pobił w Krynicy Witkowski

Krynica, 14. II. (PAT). Wczoraj w drugim dniu zawodów saneczkowych o mistrzostwo Polski startowało 15 par. Pierwsze miejsce zajęła dwójka panów Witkowski—Dziączko z Krynickiego Tow. Hokejowego (czas 3 min $15^1/_4$ sek), drugie miejsce para Janota—Ciecha nowski ze Strzelca (Krynica) (3 min. $25^3/_4$ sek) trzecie miejsce Kostułkiewicz—Rysiewiczówna z Krakowa (3 min. $25^1/_5$ sek.). **Rekord uzyskany na zawodach o mistrzostwo świata w roku 1932 przez Preislera (H. D. W. Czechosłowacja) w czasie 1 min. $37^3/_5$ sek. został pobity przez Witkowskiego (K. T. H.), który został mistrzem Polski, uzyskując czas 1 min. $36^3/_5$ sek.**

Wczoraj po południu nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom zawodów o mistrzostwo Krynicy w jeździe saneczkowej.

Emigranci polscy we Francji

pod sztandarami własnych związków

Paryż, 14. II. (PAT). Wczoraj odbyło się w Lille **posiedzenie rady porozumiewawczej związków polskich we Francji.** W zebraniu tem wzięły udział w charakterze członków organizacje: **Związek Robotników Polskich, Związek Strzelecki, Sokół, Federacja byłych Obr. Ojczyzny, Związek Towarzystw im. Marszałka Piłsudskiego, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Stowarzyszeń Studenckich** i inne.

Obradom przewodniczył prezes Związku Towarzystw im. Marszałka Piłsudskiego p. **Kolczak.**

W wyniku obrad, które postępowały w atmosferze jedności poglądów, uchwalono statut i regulamin rady porozumiewawczej **odezwy i deklaracje programowe oraz depesze do p. Prezydenta Rzplitej, prezydenta Francji, Marszałka Piłsudskiego i ks. kardynała Hlonda**

W końcu dokonano wyboru władz. Na stanowisko prezesa rady porozumiewawczej wybrany został jednogłośnie prezes Związku Robotników Polskich Rejer.

Przywódcy Centrolewu

skazani przez Sąd Apelacyjny zapowiadają wniesienie skarg kasacyjnych

(o) Warszawa, 14. II. (T. wł.) Obrońcy przywódców Centrolewu złożyli wczoraj ponownie w Sądzie Apelacyjnym swe pełnomocnictwa udzielone im przez oskarżonych.

Przy złożeniu pełnomocnictw obrońcy **zapowiedzieli zgłoszenie skarg kasacyjnych do Sądu Najwyższego.**

Mistrzostwa narciarskie świata

Insbruck 14. 2. (PAT). **W biegu na 50 km.** startowało ze zgłoszonych **74 zawodników 39.** Bieg ukończyło 35. Pierwsze miejsce zajął **Finlandczyk Saarinen 4 godz. 13 min. 61,2 sek.**, drugie miejsce zajął **Szwed Uter Stroem 4 godz. 14 min. 31,4 sek.**, trzecie miejsce **Szwed Bergstroem.**

Nagrodę honorową miasta **Insbrucka otrzymał Saarinen.**

Odrzucenie protestu wyborczego

(o) Warszawa, 14. 2. (Tel. wł.). Wczoraj Sąd Najwyższy odrzucił protest wyborczy, zgłoszony przeciwko wyborom w okręgu nr. 46 Jasło — Mielec — Kolbuszowa — Tarnobrzeg.

Czyżby to było możliwe?

Przemysłowcy śląscy pod komendą Berlina?

Katowice, 14. II. (T. wł.) Onegdaj w Katowicach odbyły się trzy kongresy związków zawodowych: rad załogowych „Zespołu Pracy" (Ch. D. Korfantego, Ch. D. Musiola Ch. D. niemiecka i N. P. R. prawica), PPS. CKW. i wreszcie Z. Z. Z.

Kongres PPS. CKW. uchwalił ogłosić na dzień 1 i 2 marca rb. strajk generalny, kongres ZZZ. zaś postanowił energicznie zwalczać projekt przemysłowców śląskich zniżki 25% zarobków robotniczych, masowych redukcyj pracowniczych i zamknięcie kilku kopalni. W tym celu wyjeżdża do Warszawy delegacja ZZZ., składająca się z posłów Feszera i Kapuścińskiego, która będzie przyjęta przez min. Hubickiego. Wedle obiegających pogłosek, podobno ZZZ. jest w posiadaniu dokumentów stwierdzających, że FALA REDUKCYJ I OBNIŻEK, KTÓRĄ ZAMIERZAJĄ PRZEPROWADZIĆ PRZEMYSŁOWCY ŚLĄSCY, JEST MANEWREM POLITYCZNYM, NAKAZANYM PRZEZ KOŁA OBECNIE RZĄDZĄCE W RZESZY!

Sosnowiec, 14. II. (PAT). W poniedziałek rano wybuchł niespodziewanie strajk na kopalni „Saturn". Objął on na pierwszej zmianie 607 robotników. Przy pracy pozostało 230 robotników. Strajk rozszerzył się również częściowo na robotników, zatrudnionych przez prywatne przedsiębiorstwo, któremu kopalnia „Saturn" wydzierżawiła eksploatację pewnej części produkcji. Powodem strajku była obniżka płac. W godzinach popołudniowych dzięki interwencji inspektora pracy strajk został zlikwidowany. Druga zmiana pracowała normalnie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
 " " " " " 4 " . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanach. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma